Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego 1. 48
Telefony: 253-79. 292.46. 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, środa 19 czerwca 1935 Nr. 167 ABC

Stanisław Grabski

Pomoc rolnictwu

Trzy czwarte naszej ludności żyje z rolnictwa. Więc gdy się rolnikom źle powodzi — w całym kraju nie jest dobrze: Spadają dochody i zarobki całego społeczeństwa, a wraz z tem i wpływy do kas skarbowych.

A od 1929 roku z roku na rok jest po wsiach coraz gorzej.

Dużo się ostatniemi czasy pisało u nas o rozpaczliwem położeniu większych właścicieli ziemskich, których dochody zazwyczaj nie starczą na opłacenie podatków i procentu od ciążących na ich majątkach długów. Mniej się pisało o biedzie chłopskiej. Bo dziennikarze i publicyści częściej zaglądają do dworów ziemiańskich niż do chat włościańskich. Naprawdę jednak gorzej się jeszcze dziś dzieje po wsiach niż na obszarach dworskich. Życie cywilizacyjne ogółu małorolnej ludności cofnęło się o 50 lat. Jej skala życiowa stoi dziś na poziomie z ośmdziesiątych lat ubiegłego wieku, czasów, gdy Szczepanowski pisał swą „Nędzę Galicji", która tak silnie wówczas wstrząsnęła sumieniami i rozbudziła drzemiącą myśl społeczeństwa polskiego.

Naszą myślą obecnej naszej polityki ekonomicznej — jest passywizm: czekać na automatyczną poprawę konjunktury światowej i dostosowyać się jeno do powszechnej we wszystkich gałęziach produkcji depresji.

Sprawiedliwość karze przyznać. że pod tym względem poglądy stronnictwa rządzącego zgodne są z nastrojami większości naszej inteligencji. Passywizm ekonomiczny na równi z prorządową „Gazetą Polską" głosiła stale i opozycyjna „Gazeta Warszawska".

By dalej być sprawiedliwym, trzeba również stwierdzić, że najmniej passywizmu okazał rząd ostatnimi laty w stosunku właśnie do rolnictwa.

Od dłuższego czasu starał się on interwencyjnemi swemi zakupami podtrzymywać ceny zbożowe. A na jesieni ubiegłego roku zostały ogłoszone dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej, ustanawiające duże ulgi i ułatwienia w spłacie długów, ciążących na gospodarstwach i przedsiębiorstwach rolnych.

Dekretom tym zarzucano, że zbyt jednostronnie uprzywiljowują one drobną i średnią własność, pozostawiając wielkopańskie majątki nadal własnemu losowi, oraz, że przeprowadzając oddłużenie wsi kosztem wierzycieli, odbierają na przyszłość właścicielom kapitałów ochotę do udzielania jakichkolwiek pożyczek rolnikom.

W opublikowanym wówczas w „Polonji" artykule przeciwstawiłem się tym zarzutom. Dziś już tylko 21 procent rolniczej przestrzeni kraju należy do folwarków. Cztery piąte naszej produkcji rolnej — to produkcja włościańska. Troska więc o rolnictwo — to z natury rzeczy troska przedewszystkiem o gospodarstwa chłopskie. A z pośród własności folwarcznej, jeśli co zasługuje naprawdę na zachowanie i poparcie — to drobne i średnie przedsiębiorstwa 200 do 600 morgowe. Latyfundja rolne są Polsce niepotrzebne.

Nie przeraża mnie również myśl, iż dekrety oddłużeniowe zatamują na przyszłość przypływ kredytów do rolnictwa. Los rolników byłby dziś o wiele lepszy, gdyby w latach „radosnej twórczości" nie uszczęśliwiano ich nazbyt hojnemi pożyczkami. I co najważniejsze — kto chce się wydobyć z długów, ten musi na czas dłuższy zrezygnować z zaciągania nowych kredytów „Poderwanie kredytu rolniczego" w obecnej sytuacji wyjdzie rolnikom tylko na dobre.

Ale uznając październikowe dekrety oddłużeniowe za słuszne i sprawiedliwe — równocześnie wyraziłem przeświadczenie, że dopóki trwać będzie u nas ogólna polityka deflacyjna — dekrety te pozostaną bez skutku. Bo rolnikom i średnim i małym zabraknie pieniędzy na zapłacenie nawet tak bardzo zmniejszonych procentów i rat.

I niestety przewidywanie to (zresztą nietylko moje) sprawdziło się. Ogromna większość rolników nie zdołała skorzystać z dobrodziejstw dekretów oddłużeniowych — bo nie mieli koniecznych na to pieniędzy.

Zawiodły też w zupełności zakupy interwencyjne zboża. Notowania cen zbożowych na naszych giełdach są od roku niższe od notowań na giełdzie Chicagowskiej. A powszechnie przecież wiadomo, że nasze ceny giełdowe są stale wyższe conajmniej o 15 do 25 procent od cen jakie dostaje rolnik od kupca prowincjonalnego. Tymczasem w Niemczech udało się podnieść ceny zbóż — dwukrotnie wyżej od notowanych w Stanach Zjednoczonych.

Wobec tego niepowodzenia dotychczasowej polityki zbożowej rząd obecnie postanowił środki finansowe, jakie może zużyć na pomoc rolnictwa, skierować raczej ku rozszerzeniu wywozu najbardziej wartościowych i zużywających najwięcej pracy ludzkiej produktów hodowli i gospodarki nabiałowej, przez udzielanie odpowiednich premij eksportowych — a zmiejszyć interwencyjne zakupy zbożowe.

Jest to w zasadzie myśl słuszna. Produkcję zbóż należy ograniczyć tylko do potrzeb rynku krajowego. Bo na międzynarodowych rynkach zbożowych zetkniemy się zawsze z konkurencją krajów świeżej kolonizacji. Argentyny, krajów świeżej kolonizacji: Argentyny, brzymie dziewicze przestrzenie urodzajnych gruntów i o wiele niższe koszta ich uprawy. Natomiast powinniśmy starać się jaknajusilniej o podniesienie produkcji roślin technicznych, hodowli, mleczarstwa, sadownictwa zarówno na wywóz jak i dla rynku krajowego, zalewanego dziś choćby jabłkami kanadyjskiemi, choć mamy dla kultury ich równie korzystne, jak północna Ameryka. warunki przyrodnicze.

Ale znów niestety zawiodą w wielkim stopniu korzyści oczekiwane od tych premij wywozowych.

Bo nie sposób przy powszechnem dziś w świecie kontyngentowaniu importu oczekiwać znacznego wzmożenia naszego wywozu, jeśli jednocześnie nie zwiększymy i przywozu z krajów, w których zamierzamy nasze produkty sprzedawać. Premje więc eksportowe conajwyżej ułatwią nam wyzyskanie w pełni przyznawanych nam przez inne kraje kontyngentów importu jaj, masła, bekonów, świn, ale kontyngentów tych nie rozszerzą. A przytem pamiętać musimy, że jeśli w szeregu artykułów nie wyzyskujemy w całej pełni uzyskanych od obcych państw kontyngentów naszego do nich przywozu rolniczych towarów — to dzieje się to głównie z powodu niskiej tych naszych towarów jakości. Bo produkcja ich jest u nas zbyt prpmitywna. By ją jednak podnieść, trzebaby poważnych inwestycyj. A na nie nie ma dziś po wsiach, ani po dworach, ani u chłopów pieniędzy.

Trafnie też pomorska Izba Rolnicza wskazuje na kurczenie się obrotu pieniężnego, jako na główne źródło dzisiejszej biedy naszej wsi.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Ujęcie sprawcy włamania
do „Kurjera Lwowskiego"

Kilkudniowe śledztwo w sprawie dokonanego w poniedziałek świąteczny włamania do „Kurjera Lwowskiego" uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem.

Jak wiadomo, w nocy z 9. na 10. bm., t. j. w okresie Zielonych Świąt nieznani sprawcy, korzystając z odpoczynku świątecznego pracowników Wydawnictwa i ich nieobecności w gmachu, włamali się do budynku przy ul. Mochnackiego 48, poczem zdekompletowali wszystkie maszyny linotypowe, zabierając ze sobą najważniejsze części składowe. Sprawcy zamierzali w ten sposób unieruchomić drukarnię i uniemożliwić wydawanie „Kurjera Lwowskiego".

Włamanie wywołało bardzo silne echo w całej prasie i w opinji publicznej, która potępiła zbrodniczy zamach na jedyny, polski i katolicki organ poranny we Lwowie.

W dniu wczorajszym prasa popołudniowa doniosła, że pod zarzutem dokonanego włamania do „Kurjera Lwowskiego" aresztowany został Leszek Bobowski, student praw.

Aresztowany był najpierw korektorem, a następnie kierownikiem ekspedycji „Kurjera Lwowskiego" od jesieni ub roku. W tym charakterze pełnił swoje obowiązki do ub. wtorku; nazajutrz po włamaniu został zawieszony w swoich czynnościach.

Wedle doniesień prasy podejrzenia przeciw Bobowskiemu oparte są na dowodzie rzeczowym, w czasie bowiem rewizji w drukarni po włamaniu znaleziono w niej jego chusteczkę.

Po przesłuchaniu, Bobowski został odstawiony do dyspozycji władz sądowych.

Bliższe szczegóły tego rewelacyjnego wyniku śledztwa są narazie trzymane w tajemnicy.

Aresztowanie Bobowskiego i inne znane dotąd okoliczności włamania odsłaniają ważne okoliczności zamachu na „Kurjera Lwowskiego". Kładą one przedewszystkiem kres i rzucają właściwe światło na niesumienne pogłoski, zanotowane w jednym z organów warszawskich, jakoby włamanie do „Kurjera Lwowskiego" było fikcyjnym wymysłem, a wiadomość o nim służyła do „amerykańskiej reklamy".

Niepoczytalna jednak próba unieruchomienia „Kurjera Lwowskiego" spotkała się — na szczęście — z dostatecznym odporem. Dziennik nie uległ bowiem terrorowi ani przez jedną chwilę.

—o—

Wielkie zainteresowanie
budzi dzisiejsze posiedzenie Rady m. Łodzi

WARSZAWA, 18. 6. (Tel. wł. G.). Z Łodzi donoszą, że dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. W ciągu dnia wczorajszego odbyły się obrady frakcyj radzieckich celem omówienia sytuacji i przygotowania taktyki na posiedzenie dzisiejsze. We wszystkich frakcjach zapadły uchwały co do treści deklaracyj, jakie zostaną zgłoszone na wstępie obrad. Uchwały te jednak trzymane są w tajemnicy. *Najważniejszym punktem porządku dziennego jest zatwierdzenie en bloc budżetu miejskiego*, oraz upoważnienie zarządu miasta do zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w sumie 10 miljonów złotych.

Ten drugi punkt był omawiany na posiedzeniu radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, na którem komisarz rządowy inż. Wojewódzki omawiał plan pożyczki. Po referacie odbyła się dyskusja, w której radni narodowi wypowiedzieli się za odroczeniem tej sprawy. Inż. Wojewódzki oświadczył jednak, że choćby te wszystkie sprawy większość radziecka odroczyła, on postawi ją tak, że przejdzie na porządek dzienny plenarnego posiedzenia. W głosowaniu wniosek Klubu Narodowego o odroczenie sprawy uchwalony został większością 7 głosów przeciwko 6-ciu. W związku z tem dzisiejsze posiedzenie budzi wielkie zainteresowanie w Łodzi.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Nasz eksport, przy najsilniejszem nawet poparciu, zużyje nieznaczną tylko część naszej produkcji rolniczej. Olbrzymia jej większość musi być przeznaczona dla rynku wewnętrznego. A na rynku tym konjunktura kształtuje się dziś — i przy dalszym trwaniu polityki deflacyjnej kształtować się będzie coraz gorzej dla rolników. Bo kurczenie się obrotów pieniężnych obniża siłę nabywczą miast. Ale, co gorzej, brak pieniędzy po wsiach, gdy jednak świadczenia podatkowe nie maleją (bo maleć nie mogą) — zmusza ogół włościan do odejmowania sobie i swym dzieciom od ust, byle choćby za pół darmo sprzedać ziemniaki, mleko, żyto, — bo przecie egzekutor nie żartuje.

Im mniej pieniędzy w kraju — tem bardziej rośnie w wsiach napięcie zaofiarowania płodów rolniczych, a słabnie zapotrzebowanie ich po miastach.

I póki się nie zmieni tego radykalnie — wszelkie inne pomoce, dawane rolnictwu, zawodzić będą.

Proces o napad na listonosza

Kraków, 18. 6.

Na dzień 13 lipca wyznaczona została przed trybunałem sądów przysięgłych rozprawa będąca echem głośnego napadu rabunkowego na listonosza przy ul. Sławkowskiej. Na ławie oskarżonych zasiądzie dwóch żydów: Eichenwald i Zygfryd.

P. Benesz mówi...

MOSKWA, 18. 6. (PAT). W ostatnim dniu pobytu w ZSRR, min. Benesz zwiedził kołhoz „Komunist" w okolicy Kijowa. Min. Benesz oświadczył przedstawicielowi „Izwiestia", że pragnie bliskich stosunków z Ukrainą, z powodu sąsiedztwa terytorjalnego i pokrewieństwa języków, przyczem zauważył, że narodowy ruch ukraiński jest bardzo podobny do czeskiego.

Poselstwo włoskie otrzymało depeszę z Jokkmokk, w której pisarz i lotnik włoski Beonio Bocchieri donosi, że przeleciał on wraz z żoną na samolocie typu Anfibie nad kołem polarnem.

Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego

W ostatnich dniach odbył się doroczny Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego na Pomorzu. Ze Zjazdem była połączona kilkudniowa wycieczka geologiczna pod znakomitem przewodnictwem Profesora geografji Uniwersytetu Poznańskiego Dr. St. Pawłowskiego i Doc. Dr. Gallena.

Wycieczka świetnie zorganizowana przebyła autobusami cały obszar Pomorza od Gdyni do Grudziądza, zajmując się przedewszystkiem zagadnieniami doliny dolnej Wisły i zlodowaceń północnej Polski, przyczem poczyniono szereg ciekawych obserwacyj naukowych. W Grudziądzu odbyło się przy udziale geologów z całej Polski Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Geologicznego pod przewodnictwem długoletniego, zasłużonego Prezesa, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Jana Nowaka.

Ze sprawozdania rocznego Zarządu Głównego okazało się, że działalność Polskiego Towarzystwa Geologicznego w roku ostatnim była bardzo ożywioną i owocną tak pod względem publikacji jak i odczytów, oraz działalności naukowej. Walne Zgromadzenie wyraziło jednomyślnie głębokie uznanie Głównemu Zarządowi za jego pracę. Zjazdowi i wycieczkom towarzyszyła wspaniała pogoda, która ukazała w całej krasie piękno tak ważnei dla Polski Ziemi Pomorskiej.

Przed ostatniem głosowaniem nad ordynacjami wyborczemi

WARSZAWA, 18. 6. (Tel. wł. G.). Dzisiejsza dyskusja nad ustawą o wyborze Prezydenta Rzplitej trwała dość długo, gdyż wszystkie zasadnicze kwestje związane z tą ustawą, zostały już załatwione w konstytucji. Posłowie z opozycji zwrócili tylko uwagę na zasadnicze tło sprawy, w szczególności pos. Czapiński z PPS. stwierdził, że gdyby elektorzy byli wybierani przez ogół społeczeństwa, byliby instytucją zupełnie dobrą. Skoro jednak będą mężami zaufania Sejmu i Senatu, to przy przyszłej ordynacji wyborczej staną się temsamem zwolennikami partji rządowej.

Pos. Stanisław Stroński z Klubu Narodowego twierdził, że pierwsza część ustawy o wyborze Prezydenta jest wróblem w garści obozu rządowego, a druga o głosowaniu powszechnem, kanarkiem na dachu nad 16 miljonami wyborców, który jednak może zlecieć na ziemię dopiero wtedy, gdyby obóz rządowy wypuścił wróbla z garści. Obóz rządowy zaczął po przewrocie majowym od hasła, że Prezydenta Rzplitej musi wybierać cały naród, a w każdym razie nie Sejm i nie Senat, a teraz doszło do wyboru przez 80 ludzi i to właśnie za pośrednictwem Sejmu i Senatu.

Podczas przemówienia pos. Stanisława Strońskiego, doszło do dowcipnej wymiany zdań pomiędzy nim a pos. Radziwiłłem z BB. Kiedy bowiem pos. Stroński stwierdził, że, jak na 9 lat, zmiana jest gruntowna, pos. Radziwiłł zauważył: To długi czas. Pos. Stroński: Książę przebył w tym czasie tyle przeobrażeń, że księciu wydaje się to długo.

Po tych dwóch głównych przemówieniach opozycji, którym sekundowali posłowie: Rymar z Klubu Narodowego i Czernicki z Klubu Ludowego i po odpowiedzi pos. Cara, dyskusja została wyczerpana. W ten sposób komisja całkowicie zakończyła swoje obrady nad wszystkiemi trzema projektami ustaw wyborczych. Jutro ma się odbyć głosowanie nad poprawkami, których opozycja zgłosiła bardzo wiele, uchodzi jednak za rzecz pewną, że żadna z tych poprawek o bardziej zasadniczem znaczeniu nie uzyska większości komisji.

Termin plenarnego posiedzenia Sejmu nie jest jeszcze ustalony, przypuszczają jednak, że do piątku projekty nie będą wydrukowane, więc posiedzenie odbędzie się najwcześniej w sobotę.

„Brązowe pielęgniarki"

Jednym z etapów walki hitleryzmu z Kościołem katolickim jest usuwanie ze szpitali sanatorjów i domów zdrowia zakonnic, pielęgnujących z całem poświęceniem chorych.

Ich miejsce zajmują stopniowo tzw. „brązowe pielęgniarki", instytucja świecka, czysto zarobkowa.

Temi dniami właśnie odbyła w Kolonji, Düsseldorfie i Aachen ceremonja zaprzysiężenia tych pielęgnarek, które składały przysięgę na Hitlera.

Oryginalne zawody kobiece

Stolica filmu, Hollywood, nastręcza pomysłowym osobom tysiączne, a bardzo nieraz osobliwe możliwości zarobkowania.

Jednym z takich oryginalnych „zawodów" jest hodowla owadów, a specjalnie pająków, potrzebnych do nakręcania filmów przyrodniczych.

Hodowlą tych miłych stworzonek zajmuje się pewna kobieta, która doprowadziła „tresurę" pająków do takiej perfekcji, że przędą one swoje sieci na zamówienie przed objektywem.

Niemniej ciekawym jest zawód innej kobiety, która podejmuje się „rozchodzenia" nowych bucików. Wiadomo, że każdy nowy bucik, a zwłaszcza lakierek, przez kilka pierwszych dni, zanim się „rozchodzą", sprawiają ich właścicielkom dużo nieprzyjemności: skórka, choćby najdelikatniejsza, zawsze z początku trochę piecze i uciska.

Otóż owa specjalistka nosi takie nowe buciki przez parę pierwszych dni, poczem oddaje je właścicielkom za skromnem wynagrodzeniem.



CHMURY NA DALEKIM WSCHODZIE. — Podajemy mapkę wschodnich Chin z prowincją Tszachar, zagrożoną obecnie przez wojska japońskie. Nie dysponując chwilowo mapą polską zmuszeni byliśmy zamieścić mapkę z tekstem niemieckim.

Trocki przebywa w Norwegji

OSLO, 18. 6. (PAT). Przybył do Oslo z Francji Leon Trocki.

OSLO, 18. 6. (PAT). Przyjazd Trockiego do Norwegji otoczony jest wielką tajemnicą. Trocki z dworca udał się natychmiast do Toenefoss. Na razie nie wiadomo jak długo Trocki zabawi w Norwegji. Przed kilku laty Trocki starał się o pozwolenie przyjazdu do Norwegji, wtedy odmówiono mu jednak. Nowy rząd robotniczy zajął obecnie widocznie inne stanowisko i udzielił mu pozwolenia na pobyt w kraju.

OSLO, 18. 6. (PAT). Ze strony miarodajnej informują, że Trocki wraz z żoną otrzymał pozwolenie na 6-cio miesięczny pobyt w Norwegji, z zastrzeżeniem, że nie będzie prowadził działalności politycznej. Trocki podobno udaje się do sanatorjum.

Wypadki w Raciążu

WARSZAWA. 18. VI. (PAT). Żydowski dziennik „Warszawskie Radjo" powtarza za prasą grodzieńską następujący komunikat oficjalny:

„W niedzielę, dn. 9 b. m., w godzinach wieczorowych, grupa podchmielonych osobników, złożona z mętów społecznych w Suwałkach, usiłowała wybić szyby w dzielnicy żydowskiej.

Natychmiastowa interwencja policji zlikwidowała wystąpienie świata podziemnego.

Awanturnicy w liczbie 93 osób zostali przekazani władzom sądowym i osadzeni w więzieniu".

Wychodzący w Płocku „Głos Mazowiecki" w Nr. 168 z dn. 16. b. m. pisze, że zajścia wywołali junacy z Obozu Pracy, zatrudnieni przy regulowaniu rzeczki Raciążnicy. W obozie znajduje się około 150 junaków. Dwóch z nich udało się w sobotę przed Zielonemi Świątkami do Raciąża i tu pod jakimś pozorem wszczęli awanturę z żydami. Podczas zajść ucierpiały znacznie sklepy żydowskie, jest szereg osób poturbowanych. Obecnie w Raciążu jest spokój".

—::—

Przed obchodem 50-lecia działalności I. Paderewskiego

WARSZAWA. 18. VI. (Tel. wł. G). W sali Malinowej hotelu Bristol odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie zwołane dla omówienia sprawy uczczenia zasług Ignacego Paderewskiego, który w roku obecnym kończy 75 lat. Zebranie zagaił członek Akademji Literatury, prof. Tadeusz Zieliński.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, że Komitet obchodu winien składać się z przedstawicieli wszystkich wielkich organizacji społecznych, przedstawicieli nauki, sztuki, literatury.

Dla przeprowadzenia prac organizacyjnych i przygotowania programu obchodu powołano Tymczasowy Komitet złożony z kilkudziesięciu osób, z prawem zaproszenia do swego grona większej liczby członków. Tymczasowy Komitet złoży sprawozdanie z przedwstępnych prac na zebraniu, które ma być zwołane w pierwszej połowie września, na które zostaną zaproszeni przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych. Zebranie powoła do życia Komitet obchodu uczczenia 50- letniej działalności Ignacego Paderewskiego.

—::—

We Francji o żółtem niebezpieczeństwie

Nowy etap podboju Chin przez Japonję wywołuje żywe zainteresowanie na zachodzie Europy. Szczególny niepokój budzi ta akcja w kołach rządzących Londynu, a nowy minister spraw zagranicznych p. Samuel Hoare dziewiczy swój występ w Izbie Gmin poświęcić ma rzekomo tej właśnie sprawie. W prasie francuskiej, mianowicie w organie rojalistów „l'Action Française“ znajdujemy charakterystyczne i interesujące oświetlenie problemu, pióra wybitnego pisarza, Leona Daudet'a.

„Dokonywujące się stopniowe wchłanianie Chin przez Japonję — pisze publicysta francuski — jest wypadkiem znaczenia ogromnego, o nieograniczonych następstwach i możliwościach. Spróbuję zastanowić się nad niemi, tak jak przedstawiają się one zdrowemu rozsądkowi.

Przedewszystkiem należy postawić pytanie, czy chodzi tu o wypadek szczęśliwy, czy też nieszczęśliwy dla cywilizacji europejskiej? Ja sądzę, że jest on w zasadzie szczęśliwy i da się porównać do tego, czem było opanowanie Indyj przez Anglików. Jak Indje przed stu laty, tak Chiny dzisiejsze znajdowały się w zupełnym rozkładzie politycznym, społecznym, moralnym, a zasadnicza podstawa ich organizacji społecznej czyli rodzina, zakażona została przez komunizm, który rozwijał się w Chinach z niezwykłą gwałtownością. Liczne i poważne studja naukowe, prowadzone nad Chinami wykazały, że proces rozstroju tego obszernego imperjum od lat kilkunastu został niezmiernie przyspieszony i stał się faktem tak bardzo niepokojącym, że kraj tej samej rasy, uporządkowany i cywilizowany jak Japonja, zdaje się być naturalnie przeznaczony do tego, by nie pozwolić ażeby Chiny stały się biczem bożym cywilizacji, jak za czasów mongolskich.

Byłem zawsze przyjacielem Japończyków — pisze w dalszym ciągu Daudet — z rozmaitych przyczyn, o których wiele trzebaby mówić, oraz nigdy nie wierzyłem w „niebezpieczeństwo żółte“, jeśli chodzi o synów Nipponu.

Stawszy się raz panami środków komunikacyjnych w Chinach — co nie sprawi im większych trudności biorąc pod uwagę ich zmotoryzowaną armję na wzór niemiecki — Japończycy staną twarzą w twarz naprzeciw Sowietów z któremi już dotąd miewali częste starcia.

Mogą powiedzieć o sobie jak mówił Hindenburg, że „znają Rosjan“ i zpewnością nie robią sobie co do armji rosyjskiej tych złudzeń, któremi żyje Laval. Pozatem rozumieją niebezpieczeństwo komunistyczne... W momencie, który może nie jest zbyt odległy okaże się przeraźliwy absurd nowego sojuszu rosyjskiego, zawartego przez tego biednego Laval'a z poduszczenia tej purchawki Herriota“.

Leon Daudet — który nie zatracił bynajmniej soczystości stylu w określaniu przeciwników politycznych — reprezentuje jak widzimy z powyższych wywodów ten kierunek opinji francuskiej, który przeciwstawia się zasadniczo sojuszowi francusko - sowieckiemu. Wybitny przywódca monarchistów nie ceni wysoko wartości bojowej armji sowieckiej, a natomiast obawia się destrukcyjnego oddziaływania komunistycznego ustroju oraz idei. Japończycy wzbudzają jego sympatje, jako obrońcy starej cywilizacji azjatyckiej rasy żółtej, oraz jako przeciwwaga, wiążąca Rosję na dalekim wschodzie.

Zagadnienie Dalekiego Wschodu, który wobec niesłychanego rozwoju środków komunikacyjnych, zmniejszających objętość kuli ziemskiej, staje się coraz mniej dalekim, dla interesów polskich posiada coraz większe znaczenie. Gdy przeciwwagą dla naszego zachodniego sąsiada, czyli dla Rzeszy Niemieckiej, jest dla nas sąsiadująca z Rzeszą Francja, rosnąca na wschód od Rosji potęga Japonji, oddziaływać musi coraz bardziej na stosunki w Europie. W tym stanie rzeczy rola Polski, jako czynnika równowagi politycznej, staje się tem donioślejszą i bardziej odpowiedzialną.

Z. S.

Dwie alternatywy

Na komisji konstytucyjnej Sejmu wywiązała się onegdaj interesująca dyskusja w sprawie podziału mandatów między poszczególne dzielnice kraju. Jak wiadomo ilość mandatów wedle omawianego w tej chwili projektu ordynacji wyborczej ulega bardzo poważnemu zmniejszeniu, bo z 444 na 208. Zachodzi kwestja, czy zmniejszenie to jest we wszystkich dzielnicach jednakowe. Otóż z wyjaśnień, jakich udzielił referent projektu ordynacji poseł Podoski, wynika, że województwo krakowskie zatrzyma 42% dotychczasowej ich ilości, województwa zachodnie 55.7 proc., natomiast województwa południowo - wschodnie 64 proc. Jednak poseł Podoski bronił się przed zarzutem, że chodzi tu o uprzywilejowanie województw wschodnich, lecz tylko o wyrównanie stanu poprzedniego, który zbytnio uprzywilejował województwa zachodnie kosztem ziem wschodnich.

Poseł ks. Radziwiłł, który spowodował powyższe wyjaśnienie referenta, zapytując, ile jest prawdy w tem, że województwa wschodnie zostały uprzywilejowane w porównaniu z województwami poznańskiem i pomorskiem, sam zaś, jak stwierdził, nie widziałby nic złego w uprzywilejowaniu pod względem ilości mandatów województw zachodnich, gdyż uznaje, że w województwach zachodnich poziom uświadomienia publicznego jest wyższy i nie wolno także zamykać oczu na to, że specjalnie na wschodzie jest pewna ilość ludności, która wyraźnie stoi na stanowisku antypaństwowem.

W związku z powyższą dyskusją narzucają się pewne uwagi natury zasadniczej. Poprzednia ordynacja wyborcza była oparta na zasadzie proporcjonalnej. Nie zabezpieczała ona praw reprezentacji polskiej na wschodzie. Jednak w celu niedopuszczenia do Sejmu nadmiaru antypaństwowo nastrojonych mniejszości, większą ilość w stosunku do ludności mandatów wyznaczyła na województwa centralne i zachodnie. Miało to swoje dobre i złe strony. Dobre — że zwiększało w Sejmie ilość posłów polskich, złe — bo krzywdziło ludność polską na ziemiach wschodnich. Zmniejszając bowiem ilość mandatów na ziemiach wschodnich pomniejszało jeszcze polskości wyboru polskich posłów od ludności tych ziem. A tymczasem głos tej ludności jest szczególnie cenny. Ludność ta dźwiga na sobie państwowość polską. Postawimy tu tezę: jej procent w stosunku do całej ludności danego okręgu nie gra roli. Jeśli polskiej ludności jest w danym powiecie 30 procent, czy nawet 10 procent, to jej zadania wynoszą stale 100. Jeśli tej ludności jest na danym terenie mniej, to w tem wyższym stopniu każdy Polak, każda polska jednostka pochłonięta jest obowiązkami narodowemi i państwowemi. Ale też zgodnie z tem jej głos i jej wpływ winien być na kształtowanie stosunków w państwie szczególnie wydatny.

Poseł Podoski nie ma racji, jeśli mu chodzi o arytmetyczną równość poszczególnych województw, bez uwzględnienia roli i odpowiedzialności państwowej zamieszkującej je ludności. W tym względzie ks. Radziwiłł jest znacznie bliższy prawdy, gdy wskazuje na fakt, że znaczna część ludności ziem wschodnich stoi na stanowisku antypaństwowem, że zatem wpływ tych terenów branych jako całość nie może być nadmierny w życiu państwowem, a natomiast mogłoby być wskazanem pewne uprzywilejowanie terenów, gdzie poziom uświadomienia publicznego jest wyższy.

Bo istotnie trzeba wybrać jedno z dwojga: albo uprzywilejować okręgi silniejsze pod względem polskiej liczebności i uświadomienia publicznego, albo też, jeśli się nie czyni żadnej różnicy co do okręgów, zapewnić w okręgach kresowych przeważny głos i wpływ żywiołowi polskiemu.

A ponieważ co do rozdziału mandatów między okręgi ma się utrzymać zasada równościowa posła Podoskiego, to tem wyraźniej rysuje się konieczność wyciągnięcia konsekwencyj z drugiej zaznaczonej wyżej alternatywy.

W. Ś.

Zatarg włosko-abisyński a misje

Do Watykanu nadchodzą alarmujące wieści o wielkich trudnościach, na jakie od czasu zaostrzenia się konfliktu abisyńsko-włoskiego narażone są misje katolickie działające w Abisynji, Północnym Sudanie i Egipcie. Na terenie tym od zgórą pięćdziesięciu lat prowadzi pracę apostolską przeszło tysiąc braci i sióstr zakonnych należących do różnych kongregacyj, nie licząc setek braci świeckich i pomocniczego personelu sanitarnego, z wielkim pożytkiem dla miejscowej ludności prowadzących swe dzieło ewangelizacyjno-cywilizacyjne..

Obecnie cała ta działalność poważnie została zachwiana. W wielu, zwłaszcza dalej w głąb kraju wysuniętych placówkach misyjnych, władze abisyńskie, niejednokrotnie siłą oręża, usunęły misjonarzy, wydalając ich za granicę angielsko-egipską, innym misjonarzom los ten grozi z dnia na dzień, ponieważ w większości są to zakonnicy pochodzenia włoskiego. Wydalonych po stronie angielskiej nie spotyka bynajmniej przychylne przyjęcie. Polityka gra tu rolę niedwuznaczną i władze angielskie bardzo niechętnym okiem patrzą na przybyszów, którzy wiele najlepszych lat swego życia poświęcili pracy cywilizacyjnej i oświatowej wśród ludów Afryki Wschodniej.

Misjonarzom tym potrzebna jest rychła pomoc, podobnie jak gwałtownego ratunku potrzeba dla zagrożonych stacyj misyjnych. Jest to przedmiotem szczególnej troski Ojca Św., który zażądał w tej sprawie szczegółowych raportów od wikarjusza apostolskiego Górnego Nilu, biskupa Negri i zalecił mu przedsięwzięcie wszelkich możliwych środków zaradczych. Jest to akcja niezmiernie ważna i z tego tytułu, że misje katolickie w Abisynji, jako cieszące się wielką popularnością wśród ludności, mogą stać się jedyną siłą, zdolną zachamować ruchy przeciw białym, przebywającym w Abisynji. (KAP.)

„Prosto z mostu“ o Ignacym Krasickim

Zjazd lwowski, odbyty w 200-ą rocznicę urodzin X. Biskupa Warmińskiego, wywołał w prasie polskiej całą falę artykułów o twórczości autora **Bajek**, a także o przebiegu Zjazdu. Dość niezwykle uczcił pamięć znakomitego poety warszawski tygodnik „literacki“ **Prosto z mostu.** — W Nr. 24 tego pisma (16 czerwca) w rubryce **Na marginesie** jakiś ignorant zarzuca Krasickiemu brak patrjotyzmu i tak się o poecie wyraża: „Stary dworak Fryderyka Wielkiego, racjonalista i ateusz...“ Trzeba nie mieć za grosz znajomości historji, ani dzieł Krasickiego, żeby napisać podobne głupstwa. Poeta wogóle nie był dworakiem ani Stanisława Augusta, ani króla pruskiego. Utrzymywał przyjazne stosunki z Fryderykiem II, co dla nas jest rzeczą przykrą, niemniej w XVIII wieku panował powszechnie obowiązujący zwyczaj zażyłości między literatami, a monarchami. To pierwsze.

Powtóre: robić Krasickiemu zarzut, że był racjonalistą może tylko ten, kto nie wie, co to jest racjonalizm. W XVIII wieku wszyscy byli racjonalistami — zarówno patrjoci, jak i ludzie narodowo obojętni. Krasicki należał do patrjotów, choć nie był człowiekiem czynu i na nieszczęścia narodowe nie umiał reagować wysiłkiem ani poświęceniem.

Po trzecie: tylko niezrozumienie epoki i nieznajomość historji może tłumaczyć nazwanie Krasickiego ateuszem. Krasicki wyśmiewał głupotę zakonników ówczesnych, ale był i jako człowiek i jako pisarz poprawnym katolikiem.

Od ludzi XVIII wieku nie można wymagać głębokich, gorących uczuć religijnych i płomiennej wiary, bo jej wówczas nie było. Ale stąd do ateizmu bardzo daleko, jak tygodnikowi „literackiemu“ **Prosto z mostu** — do literatury.

Nowe żądania Japonji wobec Chin

TIEN-TSIN, 17. 6. (PAT). Wedle wiadomości z miarodajnych źródeł, w japońskich sferach wojskowych dają się obecnie zauważyć dwa prądy: pierwszy z nich, na czele którego stoi *Dohivara, pragnie rozciągnąć kontrolę japońskiej armji kwantuńskiej na całe Chiny północne*, podczas gdy drugi bardziej umiarkowany skłonny jest pójść za wskazówkami z Tokio, na rzecz polityki bardziej ustępliwej.

Gen. Dohivara oświadczył przedstawicielowi Reutera, że sprawa prowincji Czahar jest nadal sprawą palącą. *Chiny przyjęły żądania postawione im w nocie werbalnej, lecz my, — oświadczył generał, — żądamy czego innego.*

Prasa donosi, że Japonja dla uregulowania zatargu w prowincji Czahar wysunęła nast. żądania: *Przeproszenia dowódcy 132 dyw., ukarania przewodniczącego sądu wojennego tej dywizji, oraz zagwarantowania swobody ruchów Japonji wewnątrz Mongolji. O ile żądania te zostaną przyjęte, w stosunkach chińsko - japońskich nastąpi istotne odprężenie.*

TOKIO, 17. 6. (PAT). Ministerstwo wojny ogłosiło półoficjalny komunikat, w którym zaprzecza kategorycznie pogłoskom o utworzeniu nowego rządu niepodległego w Chinach półn., o zawarciu nowego układu wojskowego, oraz o utworzeniu bloku politycznego z czterech prowincyj Chin północnych.

Władze chińskie wykonały w rzeczywistości wszystkie żądania japońskich władz wojskowych. Co się tyczy 25 dyw., to opuszcza ona Hopei jutro, zaś ewakuacja trzeciej dywizji rozpocząć się ma 20 bm.

Według wiadomości ze źródeł chińskich w Pekinie, incydent w Czahar został załatwiony, a gen. Sung-Cze-Juan przyjął wszystkie warunki japońskie.

Japońskie władze wojskowe w Chinach półn. komunikują jednak, że Sung-Cze-Juan wkroczył ponownie ze swemi wojskami na terytorjum Mandżuko.

HSIN-KING, 17. 6. (PAT). Dowódca dywizji mandżurskiej Czang-Sin-Van dokonywujący inspekcji granicy w towarzystwie wicegubernatora Dżehol, został ostrzelany przez patrol chiński. Szofer generała został zabity. Patrol należał do wojsk gen. Sung-Cze-Juan. Władze japońskie i mandżurskie wystąpiły z ostrym protestem.

MUKDEN, 17. 6. (PAT). Władze japońskie obsadziły linje telefoniczne Sanghaj Kwan - Tien Tsin. Ponadto *cała komunikacja radjowa w Chinach północnych została podporządkowana japońskim oddziałom wojskowym.*

* * *

PARYŻ, 17. 6. (PAT). Havas donosi z Londynu: Według raportów ambasadora brytyjskiego w Tokio, japoński minister spraw zagran. stwierdził, że japońskie władze wojskowe rozpoczęły akcję bez jego inicjatywy i że dopiero post factum zaaprobował on żądania japońskich władz wojskowych w sprawie wycofania wojsk chińskich z prowincji Hopei, oraz przeprowadzenia zmian w administracji tej prowincji.

Natomiast minister spraw zagran. nie zaaprobował środków zastosowanych przez sztab główny w stosunku do prowincji Czahar.

P. marszałkowa Piłsudska w drodze nad morze Czarne

CZERNIOWCE, 17. 6. (PAT). Wczoraj bawiła tu przejazdem przez Czerniowce p. marszałkowa Piłsudska, udająca się wraz z córkami do jednego z uzdrowisk nad Morzem Czarnem. P. marszałkowej towarzyszył gen. dr. Rouppert. W czasie pobytu w mieście p. marszałkowa zatrzymała się u konsulostwa Uzdowskich, poczem odbyła krótką przejażdżkę po mieście. Córki zwiedziły Rarańczę i Rokitno. W nocy p. marszałkowa wyjechała w dalszą drogę nad morze, przez Kiszyniew.

Prasowa „oszczędność" we Włoszech

RZYM, 17. 6. (PAT). Z dniem 18 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie podsekretarjatu prasy, na mocy którego *objętość dzienników włoskich ograniczona zostaje do 10 stron, przyczem w środy i piątki dzienniki nie mogą przekraczać 6 stron.* Rozporządzenie komentowane jest jako wyraz specjalnych oszczędności mających na celu zmniejszenie ilości surowców, sprowadzonych z zagranicy.

Nowa partja chłopska

WARSZAWA, 17. 6. (Tel. wł. G.). Wykluczeni ze Stronnictwa Ludowego posłowie: Wrona, Pac i dwóch innych, zwołali na dzień wczorajszy konferencję w Warszawie, na której postanowiono założyć nowe stronnictwo chłopskie o programie społecznym bardzo radykalnym, zbliżonym do programu niezależnej partji chłopskiej, znanej przed 8-miu laty, a kierowanej przez rozstrzelanego w Rosji pos. Wojewódzkiego.

PODZIĘKOWANIE.

Dotknięci z Woli Najwyższego bolesną stratą przez skon tak nam **drogiego ś. p. Władysława Kozaka,** majora i dowódcy **II. Baonu 50 pp.,** doznaliśmy tyle dowodów współczucia i życzliwości ludzkiej, iż poczuwamy się do obowiązku złożenia serdecznej podzięki Tym Wszystkim, którzy uczcili pamięć Jego.

W szczególności dziękujemy z głębi serca Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu, JWPP.: Generałowi Drapelli, dow. 27 dyw. piechoty, Płk. Turkowskiemu, dowódcy piechoty dywizyjnej, Płk. Liwaczowi, dowódcy 50 p. p., Kpt. Osice i chor. Komarczewskiemu, delegacji Oficerów i podoficerów 50 pp. za okazaną pomoc i liczny udział w pogrzebie, Korpusom oficerskim 23 pp., 24 pp., 27 pal., 53 pp., 38 pp. i 50 pp. Korpusom podoficerskim 38 pp. i 50 pp., Baonowi II. 50 pp. Ich delegacjom, oraz Związkowi Leg. Pol. we Lwowie za okazanie pietyzmu Drogim Szczątkom, Przyjaciołom ś. p. Zmarłego i rodziny, Kolegom i Towarzyszom Broni i Tym, którzy odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku i słowami modlitwy pożegnali na ostatnią drogę. Bóg Wam zapłać

Żona z dziećmi, Matka i Rodzeństwo.

Zmartwychwstanie N. R. A.

WASZYNGTON, 17. 6. (PAT). Dnia 17 bm. ukonstytuowała się nowa organizacja NRA, uregulowana rozporządzeniem prezydenta Roosevelta. Jak wiadomo, Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych potępiając niedawno głośnym wyrokiem kodeksy NRA, pozostawił jednak szereg postanowień NRA, które nie były zakwestjonowane. Owe pozostałości zostały ujęte w osobną ustawę, właśnie świeżo przyjętą przez ciała ustawodawcze. Okrojony w ten sposób NRA będzie obowiązywał do 1 kwietnia 1936 r.

Prezydent Roosevelt mianował tymczasowym administratorem NRA jamesa O'Neilla. Utworzony został pozatem wydział współpracy przemysłowej, którego zadaniem będzie popieranie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, pragnących dobrowolnie utrzymać postanowienia zakwestjonowanych kodeksów w dziedzinie warunków pracy i płacy. Kierownikiem tego wydziału mianowany został Coonly. W myśl rozporządzenia prezydenta powołano do życia pozatem ciało doradcze, którego zadaniem będzie okazywanie pomocy NRA w realizacji zadań.

Powrót polskich lotników

WILNO, 17. 6. (PAT). Dziś o godzinie 15.20 wylądowały na lotnisku w Porubance trzy samoloty i jeden szybowiec, pilotowane przez polskich akademików lotników, którzy powrócili z rajdu po państwach bałtyckich. Akademicy po krótkim wypoczynku wystartowali do Warszawy.

WARSZAWA, 17. 6. (PAT). Dziś o godz. 13 wylądowały na Okęciu dwie awionetki RWD 5 pilotowane przez akademików. Trzecia awionetka RWD 8, holująca szybowiec, wylądowała o godz. 20, gdyż w drodze do Warszawy natrafiła na silny wiatr przeciwny. W ten sposób lot propagandowy, zorganizowany przez „Polski akademicki związek zbliżenia miedzynar. Liga" do państw bałtyckich, odbył się według ustalonego programu.

Ofiary morza

GDYNIA, 17. 6. (PAT). Bieżący sezon letni zanotował już kilka ofiar nieumiejętnego używania sportów wodnych. Na morze wypłynął na kajaku Wład. Janeczek i więcej nie powrócił. W basenie przemysłowym wyłowiono zwłoki Kaz. Derwisza, w basenie Prezydenta znaleziono zwłoki nieznanej kobiety.

Między Sopotami a Helem statek „Hecht" natknął się na kajak z żaglem bez załogi. W kajaku znaleziono zapasy żywności i dwa męskie ubrania, oraz papiery na nazwisko Kurta Welke z Wrzeszcza.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

PRAGA, 17. 6. (PAT). W ostatnim dniu meczu o puhar Davisa Czechosłowacja pokonała południ. Afrykę bez straty punktu, wchodząc do finału strefy europejskiej z Niemcami.

LONDYN, 17. 6. (PAT). Dziś rozpoczęły się rozgrywki tenisowe w Queen's Clubie o mistrzostwo Londynu, poprzedzające mistrzostwa świata w Wimbledonie. *W rozgrywkach bierze udział Jędrzejowska, która dziś pokonała Angielkę Sunders 6:4, 6:3.*

PARYŻ, 17. 6. (PAT). Lotniczka francuska Maryse Hilsz pobiła kobiecy rekord światowy wysokości, wznosząc się na 11.800 metrów.

SOSNOWIEC, 17. 6. (PAT). Na boisku w Bobrownikach w czasie meczu piłkarskiego bramkarz Tobolik uderzony został piłką tak silnie w pierś, że upadł na ziemię i wkrótce potem zmarł.

POZNAŃ, 17. 6. (PAT). Warta poznańska grała dziś w osłabionym składzie z Wiener S. C. przegrywając z wiedeńczykami 2:3 (2:2).

OSTATNIA DROGA ŚP. MAJORA KOZAKA

Wczoraj odbył się pogrzeb śp. majora Władysława Kozaka, dow. II baonu 50 pp. abs. Leg. Szkoły Podch., Oficera Leg. — Kaw. Orderu Virtuti Mil., 4 krot. Krzyża Wal. etc.. Obrońcy Lwowa i Kresów wsch. i zach., który w 40 r. życia zmarł na posterunku, zaraziwszy się w służbie durem brzusznym. Ostatnią posługę oddali Mu dow. dyw. gen. Drapella dowódcy wszystkich pułków w których służył, delegacje ich Korpusów, ofic. i podofic., reprezentanci Zw. Leg. Pol., Obrońców Lwowa, legjonowi towarzysze broni, warstwy społ. i tow. Lwowa.

Po wyniesieniu przez oficerów 50 pp. trumny, przemówił w imieniu przyjaciół i kolegów legjonowych i Szkoły Podch. Leg. p. Celestyn Storożyński w te mniej więcej słowa: „Stanowił ów piękny typ rycerski starej Polski. Nieustraszoną odwagę, łączył z wysokiem pojęciem honoru oficerskiego i wielkiemi zaletami duszy i serca. Odszedł od nas serdeczny druh żołnierski, przyjaciel w potrzebie, oddany Kolega i towarzysz broni. W r. 1914 wyruszył z drużynami strzeleckiemi i wszedł w skład 2 bryg. Leg. Pol. odbył chlubnie wszystkie kampanje legjonowe karpackie i wołyńskie, był więźniem Husztu. W obronie Lwowa wziął udział jako dow. poc. panc. „Hallerczyk", za wypad z Gródka Jag. na Lwów, został po raz pierwszy przedstawiony do orderu Virtuti Milit. W wojnie bolszewickiej, gromi Budiennego pod Czarnym Ostrowiem, ratuje odwrót XII dywizji, nawiązując z nią łączność. Za obronę Czartorji, Mikuliniec i Nastasowa, po raz drugi przedstawiony do Krzyża Virtuti Milit., otrzymuje go z rąk Marsz. Piłsudskiego w r. 1921 w Tarnopolu. Przedstawiony wielokrotnie do Krzyża Wal., miał ich tyle ile przepisowo można było nosić ti. 4, prócz Krzyża Niepodl., Krzyża Wal. II kl. i in. Każde to odznaczenie to etap Jego życia, to karta dziejów bojów polskich. Odtąd zaczyna szare, żmudne życie i prace oficera w czasie pokoju w 53, 38 i 50 pp. gdzie nastąpił kres Jego życia. W 40 roku ukoiła Go ta śmierć, której szedł wciąż na spotkanie, która szukała Go wielokrotnie swem skrzydłem na polach bitewnych. Nie znał „panem bene merentium", nie było w Nim nic wyrachowania i prywaty. Przesłużył kwiat wieku, krocząc ciernistą drogą cnoty żołnierskiej — rycerz bez skazy i bez zmazy. Po odegraniu przez orkiestrę 19 pp. „Modlitwy" złożono zwłoki na przybranej zielenią lawecie, poczem kondukt ruszył ku cmentarzowi Obrońców Lwowa. Na czele kroczyła muzyka 19 pp., następnie delegacje z wieńcami w liczbie 22. batalion hon. 40 pp. deleg. Zw. Leg. Pol. ze sztandarem i kler. Za lawetą kroczyła rodzina śp. Zmarłego, a mianowicie żona Anna z Kapuścińskich z córką Janiną i synem Stanisławem, Matka i brat kpt. Witold oraz krewni, Korpus oficerski i podofic., przyjaciele, koledzy i znajomi. Na cmentarzu drogie zwłoki ponieśli na zmianę oficerowie i podoficerowie. Szalejąca burza skróciła program pogrzebu o resztę przemówień, dowódcy dywizji, pułku i delegatów Korp. ofic. i podofic. W żalu serdecznym, oddano ziemi drogie szczątki najdzielniejszego i najlepszego jej syna i obrońcy. R. i p. (x)

Göbbels oświadczył w Harburgu, że ma odwagę przyznać się nietylko do sukcesów, lecz również i do błędów. Młody reżim narodowo - socjalistyczny, który obok licznych sukcesów w polityce wewnętrznej wykazuje się odzyskaniem z powrotem prestiżu Niemiec na terenie międzynarodowym, ma prawo do popełniania także błędów.

Nowa fala ukraińskiego terroru

Bestjalski napad „procesji" na posterunkowego. — Terror w Obroszynie. — Znowu ulotki O. U. N. — Wszystko ma swoje granice

(x) Prasa ukraińska przyjmuje w ostatnich czasach wszelkie uwagi ze strony polskiej z drwinkami, które mają jej... zastępować rzeczowe argumenty. Prasa polska, a

w szczególności „Kurjer Lwowski" podkreślił kilkakrotnie w ostatnich tygodniach wzmożoną agitację i agresywność kół ukraińskich w stosunku do społeczeństwa polskiego.

W odpowiedzi na to „Diło" lub „Nowyj Czas" albo przemilczały zarzuty, albo też zbyły je lekceważącemi, kronikarskiemi wzmiankami.

A tymczasem fakty mówią za nas. Z różnych stron naszej dzielnicy nadchodzą coraz bardziej alarmujące wiadomości u terrorze, jaki wzmaga się ze strony ukraińców w stosunku do Polaków. Gdybyśmy żyli w innych warunkach, możnaby sądzić, że znajdujemy się nie na własnej ziemi, a jako jacyś przybysze zmuszeni jesteśmy znosić udręki i szykany.

Pierwszy lepszy parobek ukraiński na wsi przechodzi do porządku nad faktem, że żyje przecież w Państwie Polskiem, że zamieszkałym na tej ziemi Polakom należy się z jego strony szacunek.

Dzień w dzień powtarzają się na wsiach awantury, napady, ba, skrytobójcze nawet morderstwa popełniane bądź na ludności polskiej, bądź na przedstawicielach władzy państwowej.

„Diło" rozważa niemal na każdej stronie wielkie problemy polityk polsko-ukraińskiej, prezydjum UNDO ogłasza sążniste enuncjacje i wezwania do utrzymania pokoju, a tymczasem mołojcy z pod znaku O. U. N. robią swoje. Wszystko dzieje się po staremu. Ziemia Czerwieńska przeżywa dalej okres ukraińskiego terroru.

Fakty? Sięgamy do ostatnich tylko dni.

W dniu 17. b. m., a więc w ub. niedzielę we wsi. Stara Ropa, pow. Sambor, odbywała się „religijna" procesja na groby ukraińskich żołnierzy. Wbrew instrukcjom władz i zgodzie rzekomo miarodajnych, miejscowych czynników organizacji ukraińskiej w „religijnej" procesji pokazał się niesiony przez mołojców wieniec cierniowy z antypaństwowym napisem.

Pełniący służbę posterunkowi przystąpili do niosących wieniec, aby go odebrać.

W tym momencie jeden z uczestników „religijnego" obrzędu wyciągnął nóż i rzucił się na poster. P. P. Schmidta, raniąc go ciężko w twarz. Równocześnie z tłumu posypał się grad kamieni, któremi ugodzony został drugi posterunkowy.

„Religijna" manifestacja przemieniła się w jednej chwili w groźną demonstrację antypaństwową: tłum rzucił się na policję z okrzykiem „bij Lachiw".

Pomimo to nie doszło do krwawego dalszego starcia, wieniec jednak odebrano, „procesja" ruszyła dalej, a policja znalazła w międzyczasie nowe wieńce cierniowe, ukryte w zbożu, które naturalnie również skonfiskowano.

To jedna ilustracja, w zwierciedle której pociesznie wyglądają nawoływania „Diła" do utrzymania spokoju i powagi w czasie procesyj na groby w okresie Zielonych Świąt obrz. gr. kat.

Niedalej jednak, jak również w ub. niedzielę we Lwowie, na cmentarzu łyczakowskim, o czem już donosiliśmy wczoraj, obok innych prób ze strony ukraińskich awanturników, rozrzucono masy ulotek antypaństwowych, skierowanych przeciw Polsce.

I cóż tu w tej sytuacji mówić o autorytecie prasy ukraińskiej, organizacji politycznej UNDA, artykułach posłów i polityków ukraińskich, kiedy agitacja O. U. N. prowadzona jest nadal wedle starego szablonu i z równą agresywnością?

Na kim i na czem opierać można jakiekolwiek nadzieje odnośnie zmiany bodaj nastrojów w tem społeczeństwie, które po długiej kampanji przeciw terrorowi, prezentuje nam nową serję terroru i aktów nienawiści?

W dniu 9 b. m. w nocy w Obroszynie, pow. Gródek Jagielloński, parobcy ukraińscy wybili szyby w chałupach polskich chłopów, a mianowicie u Piotra Berdy, Jana Gajewskiego, Jana Klimczaka, Józefa Husa, Józefa Trockiego, Jana Niedźwieckiego i Karola Klimczaka. Kiedy ten ostatni usiłował uchwycić jednego ze sprawców, ten

oddał do niego szereg strzałów i ciężko ranił Klimczaka w prawą nogę.

Jak się okazało, wybicie szyb Polakom było zemstą ze strony miejscowej organizacji ukraińskiej, za usunięcie przez nieznanych nikomu sprawców wieńców złożonych na grobie żołnierzy ukraińskich.

Każdy dzień — powtarzamy — przynosi nam dalsze wypadki szerzącego się terroru. Ludność polska znosi go nietylko ze spokojem, ale i z dużą dozą bohaterstwa.

Jeśli bowiem nawet posterunkowy pełniący służbę nie jest pewny tego, czy na oczach wielotysięcznego tłumu nie wpakuje mu ktoś noża z tyłu, to cóż może mówić i czego spodziewać się szary człowiek mieszkający bezbronnie we wsi, w której działa konspiracja ukraińska?

Onegdaj na Głównym Dworcu we Lwowie odbyła się podniosła uroczystość ku czci zamordowanego w ub. roku przez O. U. N. śp. min. B. Pierackiego. Mówca wygłaszający na tej manifestacji przemówienie, pułk. Pytel nie wspomniał ani słowem o tych, którzy są sprawcami zamętu i zbrodni na Ziemi Czerwieńskiej.

Nie wiemy, czy ta taktyka jest słuszna czy nie. Nie chcemy obecnie roztrząsać tego problemu.

Ale stwierdzić musimy, jako organ polski, że w chwili, gdy wobec ludności polskiej stosuje się terror, kiedy bandy ukraińskich terrorystów nie oszczędzają ani zwykłych zjadaczy chleba uczciwie i mozolnie pracujących na polskiej ziemi, ani tych, którzy powołani są do utrzymania ładu i bezpieczeństwa potrzebnego całej ludności, wówczas ze strony polskiej mimo wszystko utrzymany jest spokój. Nie pada ani jedno słowo prowokacji czy choćby słusznego wzburzenia.

Ten stan nie może jednak nikogo rozzuchwalić, Wszystko ma swoje granice.

Jeżeli w społeczeństwie ukraińskiem nie znajdzie się wreszcie dość siły odporu, aby położyć kres krwawym i zbrodniczym wybrykom skierowanym przeciw ludności i władzom polskim, to wówczas winę za rezultaty tego postępowania społeczeństwo ukraińskie będzie musiało wziąć na siebie. Może być jednak zapóźno na narzekania i pretensje.

Wyrok w sprawie 24 członków O. U. N.

Z Tarnopola piszą:

W Sądzie tarnopolskim zapadł wyrok w sprawie akcji wywrotowej 24 członków OUN. Rozprawa prowadzona była przez kilkanaście dni w Sądzie okręgowym z udziałem przysięgłych. Oskarżeni członkowie OUN. pochodzą z Tarnopola, Berezowicy Wielkiej, Trembowli, Łoszniowa i Szył.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: Juljan Kruczkowy z Berezowicy Wielkiej, b. uczeń gimnazjalny na 9 lat więzienia, Wasyl Pastuszenko z Szył, b. uczeń gimnazjalny na 9 lat, Feliks Korduba z Tarnopola, b. uczeń gimnazjalny na 8 lat, Piotr Dżus z Tarnopola, b. uczeń gimnazjalny na 8 lat, Eugenjusz Kruczkowy z Berezowicy Wielkiej na 7 i pół lat, Michał Hawrysz z Berezowicy Wielkiej, b. uczeń gimnazjalny na 7 lat, Stefan Jarosław Krukowski z Tarnopola, b. stud. praw na 6 i pół lat, Ant. Kostankiewicz z Tarnopola, malarz pokojowy na 5 lat, Włodzimierz Hryniów z Tarnopola, student praw na 4 lata, Teodozy Sirant z Berezowicy Wielkiej, absolwent Szkoły Handlowej na 2 lata, Ilko Fryderych, rolnik z Berezowicy na 2 lata, Wasyl Wołyniec rolnik z Berezowicy na półtora roku, Dmytro Umrycz rolnik z Berezowicy na półtora roku, Dmytro Hawrysz rolnik z Berezowicy na 1 rok, Orest Hryniów, absolwent gimnazjalny z Trembowli na 8 miesięcy więzienia. Wszystkim zaliczono na poczet orzeczonej kary areszt śledczy.

Pozostali oskarżeni w liczbie siedmiu osób zostali uwolnieni od winy i kary. Uwolnienie ich nastąpiło wskutek niestawienia się na rozprawie jednego ze świadków oskarżenia, który został pociągnięty do odpowiedzialności.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Wieczór poezji włoskiej

Polsko-włoskie Towarzystwo „Dante Alighieri" wespół z Lektoratem języka włoskiego, chcąc zamknąć cykl wieczorów, poświęconych kulturze włoskiej, urządziły wieczór poezji włoskiej w setną rocznicy urodzin wielkiego poety Giossie Carducci. Lektor języka włoskiego, prof. dr. Gino Lorenzi, przygotował bardzo starannie program, dając do przetłumaczenia swym studentom utwory tego poety, dotąd językowi polskiemu nieprzyswojone.

Tłumaczenia były wierne i posiadały równocześnie piękną formę. Wyróżniały się wśród nich: „Nad pomorzem toskańskiem" J. Nosarzewskiej, „Na Mszy śpiewanej" i „Słońce i miłość" p. St. Gniadka „Rozpacz" i „Funere mersit acerbo" p. E. Gruberówny.

Wiersze recytowali adepci sceny lwowskiej, p. Ama Gruberówna, posiadająca świetną dykcję i oddająca nastroje wierszy z wielkiem odczuciem p. Tadeusz Niedzwiecki, recytujący poezje z wielką siłą sugestywną. Bardzo poprawnem i gładkiem wygłoszeniem wierszy popisali się p. W. Szajan i p. E. Andrejko.

Przed każdem tłumaczeniem prof. dr. G. Lorenzi recytował wiersze w oryginale włoskim, poprzedzając je krótkiem wyjaśnieniem w języku Carducciego. P. E. Gruberówna wygłaszała streszczenie każdego wiersza po polsku. Na wieczorze zjawili się bardzo licznie członkowie towarzystwa „Dante Alighieri", młodzież akademicka i publiczność. Cała impreza kulturalna pozostawiła bardzo miłe wrażenie.

Ed. And.

Lwów i Ziemia Czerwieńska w Legjonach Polskich

Pod powyższym tytułem wyszła staraniem Zarządu Okręgu Związku Legjonistów Polskich we Lwowie Księga pamiątkowa.

Pragnęli w niej Legjoniści uwiecznić braci swych, których wspólna idea porwała przed laty w bój, w imię najświętszych haseł, przez historję nam przekazanych. Chcieli sobie starzy żołnierze za pośrednictwem tych kart przypomnieć dawnych towarzyszów broni, względnie poznać się wzajemnie, jako uczestnicy walk o wspólną Sprawę.

Nad tem wszystkiem górowała jeszcze idea, płynąca z głębokiego umiłowania Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej. Legjoniści i Lwów — to dobrzy, starzy znajomi i przyjaciele. Przecież wielu obrońców „zawsze wiernego" miasta wyszło z szeregów legjonowych.

Pustoszeje Lwów i fala zapomnienia coraz głębiej pochłania zbiorowego Kawalera „Virtuti Militari" i jego waleczne dzieci.

Pragnąc wydźwignąć na powierzchnię pamięć społeczeństwa Ziemię Czerwieńską z ukochanym Lwowem, wyszła ta Księga z życiorysami i podobiznami legjonistów tej ziemi.

Po artykułach od redakcji następują życiorysy.

Księga pokazuje nam dobry kawał historji czasów poprzedzających odzyskanie wolności, może równocześnie służyć historykom, badaczom tych czasów, jako niezbędny materjał do dalszych rozważań i wniosków.

Kronika stanisławowska

Nowe Koło L. O. P. P. Na terenie naszego miasta powstało nowe Koło LOPP., grupujące cywilnych pracowników 48 p. s. k. Przewodniczącym Koła wybrano p. Matulkę Jana, zast. przewodniczącego Uniowskiego A., sekretarzem Kaczmarczyka, skarbnikiem Ochata. Protektorat nad Kołem objął pułk. dypl. Wł. Kaliński. Za zebraniu organizacyjnem Koła uchwalono również wysłać do Krakowa delegację z ziemią stanisławowską na Kopiec Marszałka Piłsudskiego i złożono na ten cel kwotę 80 zł.

O kolonję dla polskich dzieci. Zarząd Koła Polskiego Związku Zachodniego (Zw. Obr. Kresów Wschodnich) w Stanisławowie, pragnie zorganizować w roku bież. — podobnie jak w latach poprzednich — kolonję letnią dla ubogich dzieci polskich z Niemiec. Kolonję tę zamierza Zarząd Koła umieścić w Mafjampolu nad Dniestrem, w powiecie stanisławowskim pod fachową i stałą opieką. Ponieważ przewidziane koszta utrzymania jednego dziecka wyniosą 34 zł., co dla 40 dzieci wyniesie 1360 zł. miesięcznie, a Zarząd Koła — czerpiący głównie swe dochody z części wkładek członkowskich — tak wielką kwotą nie rozporządza, przeto zwraca się za naszem pośrednictwem z gorącą prośbą do wszystkich instytucyj samorządowych, handlowych i społecznych, oraz do społeczeństwa polskiego, na terenie województwa stanisławowskiego, aby swemi ofiarami poparły akcję kolonijną Koła. Datki uprasza się przekazywać na rachunek czekowy Nr. 557, Banku Gosp. Krajowego, Oddział w Stanisławowie.

Egzaminy dojrzałości w stanisławowskich szkołach średnich. W I Państw. Gimn. im. Romanowskiego odbył się ustny egzamin dojrzałości w dniach od 6 do 13 czerwca b. r., pod przewodnictwem dyr. zakładu Franciszka Juna. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Aleksandrowicz N., Halpern R., Kopiłowicz I., Lindner O., Löw M., Peitzer J., Silberbach F., Blicharski T., Blumicz J., Iwaniuk P., Kłym M., Kułakowski L., Mazak F., Mużyka B., Porendowskij L., Rotter M., Strojny Z., Świderski C., Demerer H., Tabak E., i Vogel M.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zjazd Delegatów Stow Kupców i Przemysłowców Województw Południowo-Wschodnich we Lwowie

W dniu 15. czerwca r. b. odbył się we Lwowie doroczny **Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich we Lwowie,** w sali Izby Przem. Handl. Zjazd zagaił prezes dr. inż. **St. Bieńkowski,** który na wstępie uczcił pamięć ś. p. Józefa Piłsudskiego, Marszałka Polski. Następnie podniósł stratę jaką Stowarzyszenie poniosło przez śmierć ś. p. Dr. Kaz. Ciesielskiego długoletniego członka Rady Stowarzyszenia. W zagajeniu swem Dr. Bieńkowski omówił stosunki gospodarcze zagranicą i w Polsce.

Prace zarządu Stowarzyszenia idą w kierunku ułatwienia pracy zrzeszonym warsztatom przez uniezależnienie ich od zbyt długiego pośrednictwa przy zakupach. Wynikiem tej działalności była **hurtownia cukrowa** dla detalicznych kupców branży spożywczej, dla obsługi sekcji opałowej. Stowarzyszenie uzyskało **plac węglowy** na dworcu czerniowieckim, na którym czuwa firma węglowa „Petrykiewicz". W opracowaniu są dalsze 2 hurtownie na artykuły prowadzone przez drobny handel.

Co do zatrudnienia warsztatów pracy przemysłowych to zarząd Stowarzyszenia kończy swe prace zmierzające do nawiązania ścisłego kontaktu z dostawnictwem publicznem a szczególnie z dostawami dla przemysłu wojennego i mobilizacyjnego. W końcu Dr. Bieńkowski składa podziękowanie Wyż. Szkole Handlu Zagr., która poszczególne zagadnienia gospodarcze opracowała jako zadania seminaryjne.

Sprawozdanie Sekcji Handlowej przedłożył przew. p. M. Zaleski. Sekcja zajmowała się sprawą odpowiedniego wykształcenia zawodowego kupiectwa i sprawą cenzusu zawodowego przy wykupywaniu świadectw przemysłowych. Dążyła do wzmocnienia kupiectwa przez tworzenie organizacji, ułatwiającej tak zakup jak i sprzedaż, szczególnie przez zainicjowanie dyskusji nad sprawą zorganizowanego kredytu dla konsumentów na wzór organizacji poznańskiej „Kredyt".

Kilkakrotnie sekcja zajmowała się sprawą oddłużenia warsztatów pracy. Następnie odczytano sprawozdanie sekcji przemysłowej, które podkreśla dążenie przemysłu, by na drodze spółdzielczej pracy zapewnić sobie tani zakup materiałów, wspólną wytwórczość i wspólną akwizycję handlową. Ostatnio zdołano uruchomić nieczynną fabrykę torebek papierowych, która zbyt swój oprze głównie na zapotrzebowaniu zorganizowanego detalicznego kupiectwa. Obecnie uruchamia się we Lwowie poważne przedsiębiorstwo przemysłowe.

Bardzo szczegółowe sprawozdanie sekcji drobnego kupiectwa przedłożył przewodniczący tej sekcji, p. Dziekan. Przedstawił i uzasadnił obszernie trudne położenie tej branży spowodowane nie tylko ogólnem położeniem gospodarczem, lecz także chorobliwą psychiką, która opanowała społeczeństwo, by przez zakładanie rozmaitych sklepów spółdzielczych, sklepów miejskich, kramów szkolnych i t. p. rujnować i wypierać drobne samodzielne kupiectwo. P. Przewodniczący Dziekan wymienia na p. fakt, że jeden z członków sekcji musi walczyć w jednej kamienicy z konkurencją spółdzielczego sklepu Masłosojuzu i aż z dwoma sklepami miejskiemi.

Odczytano następnie sprawozdanie Związku Kupców Opałowych, Sekcja zajmowała się stosunkami panującemi w branży węglowej, szczególnie sprawą kontroli wagi na dworcu czerniowieckim, występowała z wnioskami co do usunięcia domokrążnego handlu drzewem. Sekcja opałowa Stowarzyszenia szła również w kierunku ułatwienia zakupów dla swych członków, zakupując n. p. większe partje drzewa opałowego bezpośrednio z zarządu dóbr arcybiskupich.

Referat obrazujący oddziały prowincjonalne wygłosił p. dyr. Drzewiecki. Stowarzyszenie posiada 14 oddziałów prowincjonalnych, z których szczególnie żywą działalność rozwija oddział **złoczowski.**

Sprawozdanie Komisji rewizyjnej przedstawił p. dyr. Kaczmarczyk, stwierdzając prawidłowość ksiąg handlowych Stowarzyszenia i zgodność bilansu z księgami. Po szczegółowej dyskusji w której zabierali głos pp. Rudzki, Rozumiłowski, dr. Bleszyński, prezes Oddziału złoczowskiego p. Marks i inni. Zebranie uchwaliło jednogłośnie absolutorium dla zarządu i podziękowanie za jego dotychczasową pracę.

Do Rady Stowarzyszenia wybrano w miejsce ustępujących członków: p. dyr. Kazimierza Powickiego i inż. Marjana Brulińskiego. W miejsce zmarłego delegata Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego uchwalono zaprosić p. prof. Seiferta.

Uchwalono następujące rezolucje:

Walne zgromadzenie uchwala zwrócić się do odnośnych Władz Ubezpieczalni Społecznej z żądaniem anulowania zaległych wkładek z tytułu ubezpieczeń po koniec roku 1934 r., oraz prośbę o zwolnienie kupiectwa z konieczności należenia do Ubezpieczalni i o zezwolenie zrzeszenia się tegoż, celem udzielania sobie świadczeń we własnym zakresie.

Walne Zgromadzenie uchwala zwrócić się do odnośnych Władz Skarbowych z prośbą o przegrupowanie kategorji przemysłowej, gdyż obecny rozdział jest w wysokim stopniu niesprawiedliwy i krzywdzący.

Zagadnienia kolejowe.

Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich Województw Południowo -Wschodnich, zwraca się do Ministerstwa Komunikacji z żądaniem uwzględnienia specjalnego interesów gospodarczych Ziemi Czerwieńskiej, a przedewszystkiem:

1) O jak najspieszniejsze wybudowanie najkrótszego połączenia kolejowego między **Lwowem a Warszawą,** który skraca drogę o 100 km również pomiędzy portami morza Czarnego a portami Bałtyku, ma zatem nietylko znaczenie dla Ziemi Czerwieńskiej, lecz i dla całokształtu życia gospodarczego państwa, zaś przy przewidywanych znacznych inwestycjach potrzebne fundusze nie powinny stanowić przeszkody niepokonalnej.

2) O zastosowanie w nowej taryfie kolejowej obecnie układanej specjalnie uprzywilejowanych stawek dla najważniejszych produktów wywożonych z Ziemi Czerwieńskiej do odległych ośrodków spożycia, jak również dla przywożonych artykułów pierwszej potrzeby życia gospodarczego, jak n. p. węgiel i żelazo.

Likwidacja sklepów miejskich.

Zjazd Delegatów Stow. K. P. P. Małopolski Wschodniej zwraca się do Prezydjum m. Lwowa, powołując się na przyrzeczenie prez. Drojanowskiego na Zjeździe Delegatów z 1934 roku, **w sprawie przyspieszenia likwidacji sklepów miejskich** aprowizacyjnych przez zamianę ich na mleczarnie, oraz zniesienie bardzo szkodliwych dla drobnego handlu kiosków ulicznych.

—::—

Rzemieślnicy a chałupnicy

Minister przemysłu i handlu wyłączył spod przepisów prawa przemysłowego chałupników, którzy pracują na rachunek fabrykantów, rzemieślników, kupców lub pośredników samodzielnie lub przy pomocy członków rodzin, jeżeli ta praca wykonywana jest we własnem mieszkaniu pracującego, lub w innem miejscu, w którem tryb pracy nie jest normowany przez odbiorcę towaru od chałupnika.

Produkcja energji elektrycznej

Rok 1934 notuje znaczny **wzrost** produkcji energji elektrycznej na całym świecie, łącznie ze wzrostem zapotrzebowania. Produkcja ta wynosiła w milj. kilowatów: (cyfry w nawiasie odnoszą się do roku 1933). Wielka Brytanja 15.45[illegible] (13.562), Belgja 4.029 (3.902), Francja 15.700 (15.305), Niemcy 21.300 (26.600), Szwajcarja 5.355 (4.938), Austrja 2.300 (2.300), Czechosłowacja 3.000 (2.680), Szwecja 5.600 (5.020), Włochy 12.680 (11.770). Polska 2.650 (2.385), Z. S. R. R. 20.500 (17.553), Stany Zjednoczone 110.000 (105.000), Kanada 18.500 (17.553), Japonja—brak danych, (17.403) Turcja 140 (130), Południowa Afryka 1.050 (974.).

Anglja, Niemcy i Z. S. R. R. wykazują duży wzrost. **Polska,** jak widać, stoi między temi państwami prawie narówni z Austrją, a niżej od Czechosłowacji.

Burak cukrowy w Europie

Wedle lat statystycznych Międzynarodowego Towarzystwa Statystyki Cukrowniczej z czerwca 1935 roku, czynnych cukrowni w roku 1934 było 549, w roku 1935 — 548. Z tego na poszczególne kraje wypada (w nawiasie stan z roku 1934): Niemcy 211 (210), Czechosłowacja 114 (113), **Polska** 61 (63), Włochy 51 (51), Belgja 35 (36), Szwecja 19 (19), Rumunja 13 (13), Węgry 2 (12), Danja 9 (9), Jugosławja 8 (8), Austrja 7 (7), Islandja i Turcja po 6 (6).

Obszar produkcji zwiększają: Czechosłowacja o 971 ha, Niemcy — 14.145, **Polska** — 11, Jugosławja — 7.118, Włochy — 147, Rumunja — 1,300, Danja — 700. Islandja — 3.940. Zmniejszają: Węgry o 712 ha, Belgja — 2,257, Austrja — 6.141, Szwecja — 721, Turcja — 5.766.

Ogólny obszar uprawy w roku 1934 wynosił 1.020.438 ha. w roku 1935 — 1.033.174, a zatem wzrósł o 12.736 ha.

Kronika gospodarcza

— Jak się dowiadujemy, rząd hiszpański podniósł opłatę celną przy imporcie jaj polskich do wysokości 60 pesetów, co równa się około 40 zł. na 100 kg. Zarządzenie to, przez swoją nadmierną wysokość, wyklucza zupełnie możliwość naszego eksportu do Hiszpanji. Podobno jest to odpowiedź Hiszpanji na podniesienie przez nas cła na banany.

— Ludność Londynu wzrosła od roku 1885 dwukrotnie i liczy obecnie 8 milj.

JAN BACHWITZ. 7

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład **IRENY ŁOZIŃSKIEJ.**

— Ależ nie, nie! — zaprotestował Jenny i najchętniej byłaby się roześmiała, gdyby pojęcia pana Doppelmanna nie były tak dziwne. — Papieru naturalnie nie! — Tak, tego jest rzeczywiście trochę zadużo, ale mama myślała, w czasie dłuższej podróży — — —

— A, tak! — Dziwnie szybko zrozumiał Doppelmann, — to ma wystarczyć na całą podróż. — Cóż jest w tym pakunku?

— Chleb pokrajany! — oświadczyła Jenny unikając z wstydu wzroku Doppelmanna. Jakiem prawem ta parodja człowieka żartuje sobie z niej? Nie każdy może pić szampana, zajadać ostrygi, kawior i homary. Są naprzykład konduktorzy tramwaj, którzy w jednym palcu mają więcej rozumu, jak cała familja Doppelmanów i z pewnością byliby bardzo zadowoleni, gdyby mieli choć kawałek chleba mamy Wichler. I wziąwszy wszystko razem pod uwagę, byłoby wielkiem pytaniem, czy panu Doppelmannowi, pomimo jego bogactwa, jego auta i możności kupienia wszystkich przyjemności świata, należy zazdrościć. Jenny osobiście zastanowi się.

— A czem jest posmarowany? — zapytał Doppelmann bolejącym głosem, przerywając Jenny rozmyślania.

— Co pan mówi? — zapytała, nie rozumiejąc o co mu chodzi.

— Chleb! Przecież coś musi być na nim.

— Przeważnie nic! — Jenny postanowiła przyznawać się otwarcie, że prowadzi skromny tryb życia. Ubóstwo nigdy nie jest bardziej dumne, jak wówczas, gdy nieświadomie składa pokłon bogactwu. Jenny jednak zazdrościła nieco panu Doppelmannowi. Zwłaszcza wspa" niałego — —

— Całkiem nic? To trochę zamało! — stwierdził pan Doppelmann.

— Kiedy ja taki właśnie lubię! — broniła Jenny swojego skromnego sposobu odżywiania się. — Ale dziś, — i zadarła nosek tak wysoko, że pan Doppelmann mógłby był dostrzec mały pieprzyk pod brodą, gdyby go takie sprawy interesowały. — Ale dziś jest obłożony serwolatkami! Tak!

— Serwolatkami! — wyszeptał Doppelmann, a jego twarz przybrała taki wyraz, jakgdyby chciał łzy powstrzymać. — Serwolatki! Ostatni raz jadłem je przed trzydziestu przeszło laty!

— O, panu pieczone gołąbki same wlatują do gąbki.

— Nie znoszę również nic pieczonego! Niestety, mogę jeść tylko sucharki rozmiękczone w mleku. A na obiad gotowane skrzydełko z kurczęcia i trochę ryżu na buljonie W przeciwnym razie tygodniami choruję.

— Co pan mówi? — Jenny była wzruszona; z litością spojrzała w dół na guzik czapki pana Doppelmanna. Biedne stworzenie! Tylko sucharki, mleko i skrzydełko z kurczęcia! Nic dziwnego, że tak wygląda. I cóż mu przyjdzie z tych pieniędzy, z tego auta, ze służby i willi w Garmisch, skoro nawet serwolatki, nawet pieczonego gołąbka zjeść nie może!

— Bardzo mi przykro, — dodała i schowała pakiet do bocznej kieszeni obicia auta. Ale pan Doppelmann już nie słyszał tych słów. Zmęczony długą rozmową i zdenerwowany wspomnieniem serwolatek, zapadł w swój chroniczny letarg.

Szkoda, że nie potrafimy być lryczni, gdyż moglibyśmy długo opowiadać o lasach żywicą pachnących, o cudownych jeziorach i cichych wioskach, przez które auto przejeżdżało. Musielibyśmy również dużo czasu stracić na oddanie tych wrażeń, jakich nasza kochana bohaterka w czasie tej podróży doznała.

Natomiast niewolno nam zapomnieć o fakcie, że Jenny nie rozpakowała swojej paczki z chlebem, i w gospodzie, w której zatrzymali się na obiad, zamówiła ze względu na pana Doppelmanna kurę z ryżem. I że w hotelu małego miasteczka, gdzie zatrzymano się na nocleg z powodu zmęczenia Doppelmanna, uważano pannę Jenny za jego córkę i dano jej najlepszy pokój. A przedewszystkiem należy zaznaczyć, że pan Doppelmann po wypiciu szklanki słodkiej śmietanki, położył się zaraz do łóżka, a Jenny poszła na spacer i marząc, długo błądziła po ulicach wysrebrzonych promieniami księżyca. A tymczasem pan Hilkisch oczekiwał jej powrotu, siedząc na ławce przed hotelem. A gdy wróciła, z głębokiem uszanowaniem życzył jej dobrej nocy i mimochodem, jednak nie bez cichego westchnienia, nadmienił, że w taką cudowną noc i po takich ulicach, musi być przyjemnie błądzić ze swoją dziewczyną. Powiedział wyraźnie „błądzić"! Licho wie, skąd wzięło się w ustach szofera takie określenie. Ale panna Jenny była zdania, że samotnie także nie źle się błądzi i uśmiechając się uprzejmie, pożegnała go również życzeniem dobrej nocy.

4.

Willa pana Doppelmanna w Garmisch nazywała się „Biały dom". Ale nazwano ją tak nietyle ze względu na porównanie z rezydencją prezydenta Ameryki, jak raczej z innych naturalnych i właściwszych powodów. A mianowicie: piękny budynek w stylu angielskiego renesansu na tle zielonych lasów, położony wśród wspaniałego parku, z widokiem na rozległe angielske trawniki, robił poprostu wrażenie białego. Na tle cudownego, prawie południowego pejzażu, wyglądał jak zamek jakiejś wytwornej damy, o szlachetnej postaci, jakiejś lady, kobiety, o miękkich białych rękach, władczych oczach i niezwykłej dystynkcji. I można sobie łatwo wyobrazić, że ta wyimaginowana dama, w obcisłym kostjumie do konnej jazdy, za chwilę dosiędzie karego huntera, którego służba przeprowadza tymczasem przed szerokiemi schodami, że ta dama w wspaniałej, bogatej szacie, wsparta na ramieniu wytwornego, dostojnego mężczyzny, kroczy po alejach parku, tonących w świetle zachodzącego słońca.

Nie potrzebujemy jednak zapewniać, że w rodzinie Doppelmannów tego rodzaju historje się nie zdarzały, nie było tam wieczornych uczt, ani karych hunterów. Doppelmann był zawsze znużony i chory na żołądek, a jego żona utykała na lewą nogę. Jedyną rzeczą, która mogłaby nieco przypominać rycerskie czasy, były dwa charty, które ofiarowano panu Doppelmannowi pewnego razu w Sanssouci, gwarantując, że pochodzą od owych sławnych psów, które Fryderyk Wielki tak bardzo polubił, w miarę, jak coraz lepiej poznawał ludzi.

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

19 CZERWCA
Wsch. sł. g. 3·15 m.
Zach. sł. g. 7·50 m.

Środa
Gerwazego
Czwart. Boże Ciało.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI
Środa, 19. 6. g. 7.30 „Studentka". Ceny najniższe.
Czwartek, 20. 6. g. 7.30 „Fräulein Doktor". Ceny najniższe.
Piątek, 21. 6. g. 7.30 „Studentka". Ceny najniższe.
Sobota, 22. 6. g. 7.30 „Fräulein Doktor". Ceny najniższe.

TEATR ROZMAITOŚCI
Środa, 19. 6. nieczynny.
Czwartek, 20. 6. g. 7.30 „Zabiję ją". Przedstawienie losowane po 1 zł.
Piątek, 21. 6. nieczynny.
Sobota, 22. 6. g. 7.30 „Mięczak". Przedstawienie losowane po 1 zł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW
APOLLO: „Wiktor czy Wiktorja?"
ATLANTIC: Nasi chłopcy marynarze.
CASINO: Jestem zbiegiem — Paweł Muni.
COLLOSSEUM: „Csibi" oraz rewja „Serce i walczyk".
CHIMERA: „Zaufałam Ci."
GRAŻYNA: „Kapitan Korkoran" Vlasta Burian.
KOPERNIK: „Syn marnotrawny", oraz pogrzeb Marszałka Piłsudskiego.
MARYSIEŃKA: „Powrót Frankensteina".
MUZA: „I cóż dalej szary człowieku?"
MIRAŻ: „Symfonja Życia" oraz Buster Keaton jako Profesor w Kabarecie.
PALACE: „Panna i szofer" — Feliks Bressart.
PAN: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".
PAX: „Golgota", ul. Franciszkańska 1 a.
RAJ: „Julika" operetka z G. Fröhlich i G. Alpar.
STYLOWY: „Czterech gentlemenów" oraz rewja.
SŁOŃCE: „Shańbiona", oraz rewja.
ŚWIT. Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
WANDA: „Pieśń nad pieśniami", oraz „Złe kochanie".

Kronika lwowska

Demonstracja „ukraińska" na cmentarzu Łyczakowskim

(a.) W „Zielone Święta", jakie przypadły w tym roku na dzień wczorajszy i dzisiejszy, urządzili Rusini, jak w latach ubiegłych, dwa procesyjne pochody: w niedzielę na cmentarz Janowski, w poniedziałek na Łyczakowski. Burza, jaka w niedzielę popołudniu nadciągnęła, pokrzyżowała plany organizatorów tego, nietyle religijnego, ile polityczno-demonstracyjnego obchodu. Deszcz bowiem sprawił, iż niektóre z procesyj, jak np. z katedry świętojurskiej albo wcale nie wyszły, kilka zawróciło z drogi a jedna z cerkwi S. S. Bazyljanek szukała w czasie deszczu chwilowego schronienia w kościele św. Elżbiety. Do cmentarza dotarło tylko kilka procesyj i obchód miał przebieg spokojny. Procesje w tym roku szły bez wieńców.

W dniu dzisiejszym, w poniedziałek, procesje ze wszystkich parafij grecko-katolickich oddzielnie, a nie jak w latach ubiegłych razem, podążyły na cmentarz Łyczakowski, gdzie po modłach na wyznaczonych zgóry grobach parochowie odprawili modły.

O zmroku część młodzieży udała się na grób Lubowicza, znanego z napadu rabunkowego na listonosza pieniężnego i zastrzelenia na pl. Bilczewskiego emer. Galika i wśród obustronnej strzelaniny w pościgu ciężko rannego.

Gdy grupa młodzieży, wśród której przeważyły reprezentantki „ukraińskiej" pajdokracji, rozpoczęła demonstrować nad grobem, wkroczyła policja i demonstrującą młodzież rozproszyła. Przytrzymano kilkanaście osób, które doprowadzono wieczorem do Wydziału śledczego.

—::—

Maszynista wstrzymał pociąg

na widok leżącego na torze mężczyzny

(a.). Maszynista pociągu osobowego, zdążającego ze Stanisławowa do Lwowa, zauważył na moście kulparkowskim, leżącego w poprzek toru mężczyznę i w ostatniej chwili wstrzymał tuż przed nim pociąg. Maszynista z palaczem zeskoczyli z parowozu, a zbliżywszy się do owego mężczyzny, stwierdzili, że znajduje się on w stanie przytomnym, zabrali go do pociągu i odstawili do Komisarjatu kolejowego, gdzie okazało się, że jest nim

dr. Józef Kohn, liczący 55 lat, urzędnik bankowy w spoczynku.

Na tle niesnasek rodzinnych doznał Kohn rozstroju nerwowego i powziął zamiar targnięcia się na życie. Po spisaniu protokołu został wypuszczony na wolną stopę.

Aresztowanie międzynarodowych kieszonkowców

w wozie tramwajowym

(a.) — W dniu wczorajszym wieczorem w ręce wywiadowcy wpadła szajka kieszonkowców, którzy przybyli do Lwowa celem operowania kieszeni pasażerów w wozach tramwajowych. Jak stwierdzono, w ręce policji wpadły „grube ryby", albowiem dwaj przytrzymani kieszonkowcy należą do międzynarodowych „doliniarzy". Właśnie wczoraj przybyli do Lwowa i odrazu wpadli w ręce sprytnego wywiadowcy, któremu wydało się podejrzanem ich zachowanie w wozie tramwajowym. Wywiadowca przytrzymał obu i doprowadził do Wydziału śledczego. Aresztowani zostali

Juda Strossberg, przybyły z Kielc oraz Franciszek Jóźko, zamieszkały czasem w Lublinie.

Obaj mają za sobą obfitą kartę karną, na której jest już nawet kilka wyroków sądów zagranicznych.

Ten sam wywiadowca miał w tym dniu „dobrą godzinę". Zaledwie bowiem odprowadził obu przytrzymanych do Wydziału śledczego i wozem tramwajowym podążał do śródmieścia, przytrzymał drugą szajkę kieszonkowców, przybyłych

na gościnne występy z Przemyśla.

Przyaresztował tedy w tramwaju: Jakóba Antmanna, Aleksandra Fedyczkę i Franciszka Kolepeckiego, notowanych w Przemyślu doliniarzy. W ten sposób aż pięciu złodziei kieszonkowych ujętych zostało wczoraj. Wielu innych grasuje dzisiaj w wozach tramwajowych?

Zdarzenia i wypadki

(a.). **Gdy okna otwarte zapraszają złodzieja do wnętrza...** Pozostawianie okien otwartych na noc, zwłaszcza w mieszkaniach parterowych, jak z jednej strony świadczy o nieostrożności czy lekkomyślności ludzkiej, tak z drugiej tworzy niemały wabik dla złodzieji, w ich eskapadach nocnych. Tak było wczorajszej nocy w kilku wypadkach. Doznała tego Róża Schächter, zamieszkała przy ul. Hallera, l. 1a, w Kleparowie. Pozostawiła na noc otwarte okno, z czego skorzystał jakiś złodziej i skradł na jej szkodę garderobę oraz gotówkę w kwocie 167 zł. — Na przeciwległym krańcu zaszedł drugi wypadek. Przez otwarte okno mieszkania Marji Makutówny, krawczyni (ul. Kozackiej (?), l. 14, na Jałowcu, dostał się jakiś złodziej do wnętrza pokoju i skradł garderobę, zegarek i 57 zł. w gotówce. — Niedaleko w Kolonji Krzywczyckiej, może ten sam złodziej dostał się przez otwarte okno do mieszkania Władysława Dębka, gdzie skradł garderobę wartości 120 zł. — Zatem przestroga na czasie: należy zamykać na noc okna w domach parterowych!

(a.). **Rozwoziciel sprzeniewierzył pieniądze piekarza.** Michał Sagan, zamieszkały w Żłobach Krzywczyckich, zajęty był w piekarni Jana Bałucha (ul. Pijarów, l. 56) rozwożeniem pieczywa po mieście. Sagan pobrał za pieczywo 847 zł., poczem zbiegł i ukrywa się przed policją.

(a.). **Ze sali szpitalnej.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Itę Leichmann, która w Gródku Jagiellońskim w czasie pożaru doznała ciężkiego poparzenia.

Zamach samobójczy

(a.) — W pasażu Hausmanna usiłował wczoraj otruć się denaturem Teodor Pyłypeć. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Pożar na budowie domu T. S. L. w Lewandówce

(a). — Strażnica pożarna zaalarmowaną została wczoraj wiadomością, iż wybuchł groźny pożar w Domu ludowym na Lewandówce. Bezwłocznie na miejsce wyjechał tren, z trzech samochodów złożony, gdy jednak przybył na Lewandówkę zawrócił do remizy, gdyż pożar został już ugaszony. Okazało się, że mały chłopak, syn dozorcy wyszedł na strych pozostającego w budowie Domu i bawił się tam zapałkami. Jedną z nich porzucił na znajdujące się na strychu wiązki siana, od których poczęło płonąć drzewo. Wczas zauważyli ogień robotnicy i ugasili przed przybyciem straży pożarnej.

Rejenci strzelają „Ku chwale Ojczyzny"

Ag. Wschód donosi:

W klubie sportowym Zw. Strzeleckiego odbyły się wczoraj tradycyjne strzelania „Ku Chwale Ojczyzny". Na strzelnicy przy pl. Strzeleckim 8, w Szkole ekonomiczno - handlowej, zjawili się licznie zebrani rejenci i pracownicy kancelaryj notarjalnych i wzięli udział w strzelaniu: „10 Strzałów Ku Chwale Ojczyzny".

Strzelnica przy pl. Strzeleckim 8 czynna jest do 20 bm. włącznie, od godziny 15 do 19.30 codziennie w dni zwykłe, w niedzielę od 10 do 13-tej.

Konferencja gospodarcza w Truskawcu

Ag. Wschód donosi:

W Truskawcu odbyła się onegdaj konferencja z udziałem Wojewodów: Beliny - Prażmowskiego, Jagodzińskiego i Dziewałtowskiego - Gintowta. Konferencja dotyczyła spraw gospodarczych terenu trzech województw południowo - wschodnich.

W konferencji wzięli udział naczelnicy Wydziałów rolnych i przedstawiciele organizacyj rolniczych.

Konsekracja kościoła w Petlikowcach Starych

Ks. Arcybiskup dr. Twardowski dokonał konsekracji kościoła w Petlikowcach Starych obok Buczacza. Ks. Arcybiskup Twardowski odwiedził następnie Petlikowce Nowe, gdzie 25 „narodówców" przeszło z powrotem na łono kościoła katolickiego.

PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE

Ag. Wschód donosi: P. Minister Sprawiedliwości przeniósł wiceprezesa Sądu okręgowego w Stryju p. Mikołaja Klisze na stanowisko wiceprezesa Sądu okręgowego we Lwowie, sędziego Sądu grodzkiego w Mościskach Mieczysława Juljana Hoszka na stanowisko sędziego grodzkiego w Dobromilu i sędziego grodzkiego w Monasterzyskach Augusta Danilewicza do Mościsk.

OBROŃCY KARNI MOGĄ UŻYWAĆ TOGI I BERETU

Ag. Wschód donosi: Ministerstwo Sprawiedliwości oznajmiło, że obrońcy karni czynni na terenie Sądów Apelacyjnych we Lwowie i Krakowie i Sądu Okr. w Cieszynie mogą używać przy rozprawach togi i beretu we formie przepisanej zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 25. II. 1932.

BUDOWA WIELKIEGO ATELIER FILMOWEGO W WARSZAWIE

Zatarg o eksmisję z teatru „Kamińskiego", który jest przedmiotem procesu sądowego będzie prawdopodobnie rozstrzygnięty polubownie. Grupa kapitalistów zagranicznych pertraktuje obecnie z zarządem Dynasów w sprawie nabycia terenu, na którym znajduje się drewniany budynek teatralny.

Teatr Kamińskiego ma być zburzony a na jego miejsce stanie wielki gmach dla atelier filmowych i dużego kina. O ile transakcja ta dojdzie do skutku, dotychczasowi dzierżawcy teatru przeznaczonego na zburzenie otrzymaliby odszkodowanie.

40 POCIĄGÓW PRZYBĘDZIE DO GDYNI W DNIU ŚWIĘTA MORZA.

Jak się dowiaduje agencja PID. Ministerstwo Komunikacji zezwoliło organizacjom, które przygotowują obchód dnia Święta Morza w Gdyni przypadającego jak wiadomo w dniu 29 bm. na uruchomienie ulgowych pociągów popularnych, z całej Polski. Na Święto Morza przybędzie do Gdyni 40 pociągów popularnych, przyczem cena biletów wynosić ma 17 zł. 70 gr. w obu kierunkach.

ROZPORZĄDZENIE O ROKU AKAD. 1935/36.

W Ministerstwie Oświaty przygotowywanem jest rozporządzenie o zapisach i zajęciach na wyższych uczelniach w roku akademickim 1935/36. Zapisy nowowstępujących słuchaczy rozpocząć się mają w dniu 2 września. Egzaminy konkursowe na wydziały lekarskie, farmaceutyczne, weterynaryjne, oraz na Politechnikach, odbędą się w drugiej połowie września. Wykłady w roku akademickim 1935/36 rozpoczną się jak za lat ubiegłych 1 października.

OD WCZORAJ POCZTOWCY NOSZĄ LETNIE UMUNDUROWANIE

Z dniem wczorajszym na terenie warszawskiego okręgu pocztowego wprowadzono letnie umundurowanie listonoszów i innych niższych funkcjonarjuszów pocztowych. Listonosze otrzymali nowy strój kroju angielskiego. Dotychczasowe czapki rogatywki zamienione zostały na czapki o krągłych denkach, koloru khaki.

Prorektor U. J. K.

Z końcem maja br. Uniwersytet wybrał jednomyślnie obecnego Prorektora Uniwersytetu Prof. Dr. Romana Longchamps'a de Berier ponownie na Prorektora Uniwersytetu na dalszy trzyletni okres, tj. na lata akademickie 1935/36 do 1937/38. W myśl postanowienia ustawy o szkołach akademickich wybór ten zatwierdził obecnie Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

NOWY DZIEKAN WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO U. J. K. Na rok akad. 1935/6 wybrano Dziekanem Wydziału Humanistycznego U. J. K. dr. Kazimierza Kolbuszewskiego, profesora historji literatury polskiej. Prof. Kolbuszewski jest wybitnym badaczem piśmiennictwa staropolskiego, zwłaszcza XVI wieku, jest autorem obszernej monografji p. t. „Postylografja polska“, oraz in. prac naukowych.

Apel do Emerytów Pracowników Państwowych

Wydział Towarzystwa Emerytów Pracowników Państwowych zwraca się z gorącym apelem do wszystkich emerytów nie należących dotychczas do Towarzystwa, o przystąpienie do niego, gdyż Towarzystwo tutejsze należąc do centralnego Związku Zrzeszeń Emerytowanych Pracowników Państwowych, niema funduszów na skutek małej ilości członków, na opłacanie składek miesięcznych do centralnego Związku w Warszawie, a należenie do tego Związku jest konieczne, gdyż tylko przez centralny Związek, Towarzystwo tutejsze może osiągnąć pewne korzyści i ulgi dla swych członków.

Towarzystwo tutejsze obejmuje Województwo Lwowskie i Stanisławowskie, jest Towarzystwem apolitycznem i ma na celu zapobiegać utracie praw już nabytych, a dekretami Władz dotyczących potwierdzonych i nieść pomoc najbiedniejszym wdowom i sierotom.

Wydział Towarzystwa urzęduje obecnie w lokalu przy ul. Józefa Piłsudskiego l. 11, I p., gdzie Emeryci mogą zgłaszać swoje przystąpienie do Towarzystwa we wtorki i piątki od 10—11-tej przedpołudniem.

Wpisowe wynosi 50 gr., składka całoroczna 3 zł., więc miesięcznie tylko tyle co kosztuje bilet tramwajowy, a na to pozwolić sobie może każdy emeryt.

Wobec tego, że w samym Lwowie mieszka blisko 3.000 Emerytów Pracowników Państwowych, spodziewa się Wydział, że apel ten do wszystkich jeszcze nie należących Emerytów znajdzie u nich pożądane zrozumienie, dla sprawy ogółu Emerytów.

KRONIKA PRZEMYSKA

W.P. Włodzimierz Bilan

PRZEMYŚL. W odpowiedzi na kilka ostatnich Pańskich listów do redakcji, w których prosi Pan o umieszczanie Pańskich korespondencyj, zawiadamiamy, że od jutra korespondencje te będą się stale w „Kurjerze Lwowskim“ ukazywały, sygnowane Pańskiemi inicjałami.

Czternaście gospodarstw pastwą ognia

W Czyżowie pod Złoczowem wybuchł wielki pożar, który zniszczył czternaście gospodarstw. Straty wynoszą około 20.000 zł. (Wschód).

Praca na szosach województwa tarnopolskiego

Ag. Wschód donosi: Województwo tarnopolskie otrzymało ostatnio dodatkowo 500 tonn żyta, przeznaczonego na zatrudnienie bezrobotnych na szosach, z tem, że bezrobotni ci pracować będą za żyto. Ostatnia dotacja 500 tonn żyta powiększa sumę poprzednich dotacyj do 3.100 tonn żyta przeznaczonego jako ekwiwalent za pracę dla bezrobotnych przy naprawie dróg na terenie województwa tarnopolskiego.

Przepiękne łuki gotyckie odkryte w kamienicy nr. 16 w Rynku

(a.). W czasie rekonstrukcji, przeprowadzanej obecnie w kamienicy nr. 16, leżącej po południowej stronie Rynku, w dolnej jej kondygnacji odkryto nad renesansowem wejściem w lewej części kamienicy pod balkonem piękne obramienia, **utrzymane w charakterystycznym gotyckim profilu.** Gdy w innych kamienicach rynkowych są one wykonane z kamienia, tu zachodzi ta różnica, iż użyto cegły jako materjału. Murarze zajęci robotami zawiadomili o swem odkryciu Wydział techniczny Magistratu, skąd na miejsce przybyli nacz. Pirgo i r. Stankiewicz, zjawił się konserwator Dr. Hornung i wszyscy trzej wydali odpowiednie zarządzenia w **kierunku konserwacji pięknych, a obecnie odkrytych fragmentów budownictwa starego Lwowa.** Obok kamienicy zbierało się sporo osób, które z zaciekawieniem przyglądały się robotom.

Dodać należy, że akcja Zarządu Miejskiego, mająca na celu odsłanianie dawnej architektury Lwowa, a prowadzona pod kierownictwem nacz. inż. Herm. Pirgo, szczególnie intensywnie w Rynku lwowskim, dała w ostatnim czasie niezwykle ciekawe wyniki.

Śmiertelny epilog weselnej zabawy

(a.). Na hucznem weselu, jakie odbywało się w dniu wczorajszym u jednego z gospodarzy w **Wyżnianach**, w powiecie przemyślańskim, wynikła sprzeczka pomiędzy zebranymi parobkami o względy pewnej nadobnej, miejscowej dziewoji. W wyniku bójki padł ugodzony siekierą w głowę **Władysław Pater**, który doznał załamania czaszki. Patera przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego, gdzie w krótkim czasie zakończył życie. Policja prowadzi dochodzenia, celem wykrycia sprawcy dokonanego na weselu zabójstwa.

KRONIKA KRAKOWSKA

Głośny proces o wadliwą operację ucha

Głośny proces o wadliwą operację ucha w Ubezpieczalni społecznej w Krakowie, odraczany 5-cio krotnie, dobiegł wczoraj końca. Jak wiadomo, Stanisława Smolikówna zaskarżyła Dr. Landauową o wadliwą operację ucha, skutkiem czego straciła słuch w lewem uchu. Smolikówna (pracownica fabryczna) domagała się wysokiego odszkodowania, którego jednak sąd nie przyznał, orzekając, że biegli nie stwierdzili błędu lekarki przy wykonywaniu zabiegu.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa, 19. czerwca: „Trafika pani generałowej“.

Czwartek, 20. czerwca: „Nauczycielka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Zmiana serc“.
ADRIA: „Kapitan Korkoran“.
BAGATELA: „Barand“ i „Jankowski na manewrach“.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Caibi“ (= Fr Gaal).
PROMIEŃ: „Papryka“ i „Księżna Aleksandra
SŁONKO: „Julika“ (G. Alpar).
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie“.
ŚWIT: „Golgota“.
SZTUKA: „Złodziej serc“
UCIECHA: „Czerwona Dama“ (Barb. Stanwyck.)
WANDA: „Niewolnica z Mandalay“.
ZORZA: „Piękny jest świat“.

KOMUNIKATY.

Z Teatru m. im. Słowackiego. Dziś we środę po cenach zniżonych, komedja węgierska „Trafika pani generałowej“, w opracowaniu scenicznem reż. K. Wyrwicz - Wichrowskiego.

W czwartek „Nauczycielka“, D. Niccodemi'ego z p. Jaroszewską w roli gł. „Sezanie otwórz się“, krotochwila Anatola Krakowieckiego — będzie najbliższą premjerą teatru. Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem reż. K. Wyrwicz - Wichrowskiego.

DZIEKANEM WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UNIW. JAG. został wybrany Ks. Prof. Konstanty Michalski, który niedawno piastował godność rektora.

WIELKA WYCIECZKA Z POMORZA w liczbie zgórą 1000 osób bawi w Krakowie pod przewodnictwem starosty Kochańskiego z Chojnic. Uczestnicy wycieczki przywieźli ziemię z pobojowisk pomorskich, którą złożyli na mogile Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. — Również wczoraj byli na Sowińcu członkowie Związku zrzeszeń pracowników publicznych.

NAUKOWE BADANIA POD KOŚCIOŁEM ŚW. WOJCIECHA podjęła Polska Akademja Umiejętności, przeprowadzając kilka wierceń pod tym prastarym kościółkiem w Rynku. Pierwsze wiercenie wykonano naprzeciw dawnego wejścia romańskiego do kościółka, w części przeprowadzonego wykopu, celem odsłonięcia starych murów romańskich. Wiercenia dosięgną głębokości 15 m.

GMACH KLINIKI GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZEJ w Krakowie będzie ostatecznie wykończony w jesieni b. r. Kredyty na budowę gmachu Biblioteki Jag. nie zostały dotąd wyasygnowane, jedynie mają być podjęte roboty około przebudowy sądów: apelacyjnego przy ul. Grodzkiej i w Podgórzu.

220 KÓŁ I PLACÓWEK ZW. PEOWIAKÓW z całego kraju przysyła do Krakowa swych delegatów w dn. 23 bm. Przywiozą oni ziemię z miejsc straceń Peowiaków, z miejsc historycznych 1914—1918, mogił powstańców itp.

ZBRODNICZY CZYN NA TLE KONKURENCJI HANDLOWEJ. Między Franciszkiem Lenardem (l. 24) ulicznym sprzedawcą, malowanych muszelek do butonierek a Władysławem Regińskim (l. 26), handlującym pamiątkowemi kasetkami, przyszło wczoraj do bójki na noże na tle konkurencji zawodowej. Regiński ugodzony nożem w serce zmarł. Zabójcę aresztowano. Pochodzi on ze Lwowa, gdzie stale mieszka.

WYPADŁ Z POCIĄGU na stacji, Kłaj Jan Stala robotnik i poniósł śmierć na miejscu.

NADUŻYCIA W 5 BAONIE TELEGRAFICZNYM były przedmiotem rozprawy w sądzie wojskowym i zakończyły się wyrokiem zasądzającym. Za przywłaszczenie sobie pieniędzy skarbowych, zostali skazani: **por. int. Juljan Bidziński** na 5 lat więzienia, 15.000 zł. grzywny z zamianą na 600 dni więzienia, wydalenie z wojska, oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na okres 6 lat; **st. sierż. zawod. Stanisław Bartula** na 3 lata więzienia, 8.000 zł. grzywny z zamianą na 320 dni więzienia, degradację do stopnia szeregowca i utratę praw na lat 4; **sierż. zawod. Juljan Stich** na 2 i pół roku więzienia, 3.000 zł. grzywny z zamianą na 120 dni więzienia, degradację do stopnia szeregowca i utratę praw na lat 3. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

SPORT I WYCH. FIZ.

Piłka nożna

Najbliższe spotkania o mistrz. Ligi państw. sędziować będą: we czwartek 20 b. m.: w Warszawie Legia — Ruch p. Hausman, w Krakowie: Garbarnia—Warta, p. Romanowski; Wisła—Warszawianka, p. Seidner; w Łodzi: ŁKS—Polonia, p. Brzeziński; w Świętochłowicach: Śląsk—Pogoń, p. Schneider.

W niedzielę, 23 b. m.: Warszawianka—Śląsk, p. Romanowski; w Krakowie: Cracovia—Garbarnia, p. Szyba; w W. Hajdukach: Ruch—Legja, p. Lieberman; w Poznaniu: Warta — Polonia, p. Lange.

Warszawianka wzmacnia swój atak. Jak wiadomo, zarząd PZPN. potwierdził zgłoszenie Knioły z Warty do Warszawianki. W ten sposób Warszawianka rozporządza obecnie doskonałą trójką napastników: Święcki—Smoczek—Knioła.

W meczu piłkarskim o puhar Europy, w rozegranym w niedzielę ub. w Rzymie drużyna włoska Roma pokonała budapeszteński zespół Ferencvaros, w stosunku 3:1.

Czarni—Ognisko. W czwartek, dn. 20. czerwca b. r., o godzinie 17-tej odbędą się w parku sportowym. im. Marsz. Piłsudskiego zawody o mistrz. Ligi okr. Czarni (Lwów) — Ognisko (Jarosław). Zawody te poprzedzi przedmecz dwóch dobrych zespołów, a m.: „Jutrzenki“ i „Świtezi“ o g. 15-tej. Ceny wstępu niskie.

Pływanie

Pływackie mistrzostwa Polski, wyznaczone na dni 29 i 30 b. m., nie otrzymały dotąd definitywnego przydziału miejsca. Odbędą się one bądź w Warszawie, bądź w Ciechocinku.

Magda Lenkey startuje. Warszawski Okr. Zw. Pływ. prowadzi pertraktacje ze słynną węgierską pływaczką Magdą Lenkey, co do jej startu na zawodach w Polsce w b. sezonie.

Otwarcie pływalni miejskiego komitetu W. F. w Lublinie nastąpiło w niedzielę. Pływalnia cieszy się dużą frekwencją.

Hippika

W międzynarod. zawodach hippicznych w Amsterdamie rozegrano konkurs **skoków.** Zwyciężył belg. kpt. Menten de Worne, jedyny z pośród 10 startujących, który w dwóch parcourach nie miał ani jednego błędu.

Następne cztery miejsca zdobyli Niemcy, por. Schlickum, por. Hasse, rtm. Momm i por. Brandt. Dalsze miejsca zajęli Belgowie.

Wioślarstwo

Regaty międzynarodowe w Bydgoszczy. W dniu 7. lipca b. r. odbędą się na Brdyujściu międzynar. regaty wioślarskie. Spodziewany jest start łodzi z Niemiec i Austrji.

Przygotowania do Olimpjady

Japonja bardzo licznie obeśle igrzyska olimpijskie 1936 roku, w Berlinie i Garmisch - Partenkirchen. Cała ekspedycja japońska wraz z kierownictwem, wyniesie 337 osób. Łączny koszt ekspedycji obliczany jest na miljon jen.

Rada Narodowa w Szwajcarji przyznała subwencję w wysokości 36 tys. franków na ekspedycję olimpijską do berlina w 1936 r.

Tennis

Wielki międzynar. turniej tennisowy w Wimbledon, który stanowi nieoficjalne mistrzostwa świata, rozpoczyna się wkrótce. W tym roku turniej obesłany będzie przez 24 państw. W grze pojedyńczej panów weźmie udział 118 zawodników, w singlu pań — 86 zawodniczek. Polska reprezentowana będzie prawdopodobnie tylko przez Jędrzejowską.

Australijski Związek zaprosił niemieckich tennisistów na tournee po Australji.

Lekka atletyka

Notujemy lepsze **wyniki** uzyskane ostatnio na terenie **europejskim:** Matti Jarvinen w oszczepie — 73 m. 90 cm. Holender de Bruyn w kuli — 15 m. 35 cm. Trzej Niemcy uzyskali w biegu na 1500 mtr. wyniki poniżej 4 minut. mianowicie: Dompert 3:57,8 sek., Dessecker 3:58,2 sek., Fink 3:59,4 sek. Weinkört w skoku wzwyż miał 198 cm., Borchmayer w biegu na 200 mtr. — 21,4 sek.

Rozmaitości

W Centralnym Instytucie Wych. Fiz. rozpoczęły się pierwsze treningi na obozie kobiecym lekkoatletycznym. Najpierw przybyły na obóz: Wajsówna z Łodzi i Batiukówna ze Lwowa, a w poniedziałek popołudniu kilka zawodniczek warszawskich.

Polski Klub Sportowy Sparta z Kowna rozegrał 4 spotkania ligowe z klubami litewskiemi, odnosząc trzy zwycięstwa.

W sierpniu b. r. odbędą się w Budapeszcie VI. - międzynarodowe igrzyska akademickie.

Rak parafinowy w Polsce

Wśród robotników przemysłu naftowego rozpowszechnione są zawodowe choroby skóry, które powstają pod wpływem drażniącego działania ropy naftowej i jej produktów na skórę. Najgroźniejszą z tych chorób jest rak skóry. Pojawia się on w tych tylko okręgach przemysłu naftowego, w których ropa naftowa zawiera parafinę lub asfalt. Takim jest n. p. nasz przemysł naftowy w Małopolsce. Od najdawniejszych czasów stwierdzono w Zagłębiu Borysławskiem t. zw. raka parafinowego. Występował on przeważnie w destylarniach ropy naftowej, a zwłaszcza w t. zw. parafiniarniach. Ostatnio liczba wypadków raka parafinowego nieco się zmniejszyła wskutek mechanizacji pracy przy przerabianiu ropy naftowej, jednakże istnieje on do dzisiejszego dnia wskutek braku należytej akcji zapobiegawczej.

Rak parafinowy, tak jak każdy inny rak, jest niezmiernie ciężkiem schorzeniem. Jeśli nie zostanie na czas rozpoznany i leczony, prowadzi do śmierci. — Atakuje on, co ciekawe, nie wszystkich robotników, lecz tylko nielicznych, specjalnie wrażliwych. Rozwija się dość wolno, pod wpływem długotrwałego drażnienia skóry parafiną. Podobny rak powstaje przy drażnieniu skóry dziegciem, sadzą, oraz asfaltem, u robotników zatrudnionych w odpowiednich działach produkcji.

Poza rakiem skóry występuje w przemyśle naftowym dużo innych zawodowych chorób skóry. Są one ciężkie i uporczywe. Pozbawiają wielu ludzi zdrowia i chleba. Walka z niemi jest koniecznością.

Najważniejszym postulatem ochrony zdrowia w przemyśle naftowym jest wprowadzenie stałej opieki lekarskiej nad robotnikami i warsztatami pracy. Wszystkie destylarnie ropy naftowej powinny posiadać własnych lekarzy fabrycznych, których zadaniem byłaby stała kontrola nad zdrowiem załogi i przeprowadzenie odpowiedniego doboru lekarskiego pracowników. Z drugiej strony dużą rolę odgrywa, w walce z chorobami zawodowemi w przemyśle naftowym, zachowywanie przez robotników starannej czystości skóry, stosowanie środków ochronnych, jak specjalnych rękawic i ubrań ochronnych przy pracy i t. p. Jest to również zadaniem lekarzy f-brycznych, którzy powinni czuwać nad całokształtem higjeny pracy w fabryce.

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 10 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

SPRZEDAM
akwarja, aparaty fotograficzne obrazy. Lwów, Długosza 3 lewy parter. 21102

PARCELE BUDOWLANE
prawie kompletnie urządzonych [illegible] obok dworca Łyczakowskiego sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane. Lwów, Łyczakowska 5 tel. 265-01. 21093

PSZCZOŁY
węze, roje: wysyła „PASIEKA KATOLICKA" Hawryluk, Zbaraż, Cennik bezpłatnie. 21112

KAMIENICĘ
nowa I p. ogródek, sad, boczna Grochowskiej (Listopada) sprzedam właściciel (Mikołaja 20 I p.). 21012

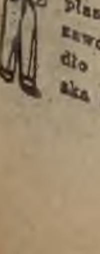
Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 1403

FORTEPIAN
czarny, zagraniczny, angielska mechanika sprzeda zakład dentystyczny, Mikołaja 20 I p. 21024

DOM
do sprzedania Dunin Borkowskich 11a. Wiadomość u właściciela. 21038



OCHRONNE
płaszcze dla wszystkich zawodów najtańsze źródło „Pallium" Hetmańska 22 obok Muzeum. 218

[illegible]
pantofle przepisowe poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis". Lwów, ul. Halicka 5 mezanin. 671



1103 Bieliznę damską pończochy rękawiczki, i inną galanterję poleca ZYGMUNT Zaleski Lwów, Boimów 4

OBUWIE
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2. I p. naprzeciw Katedry. 687

PŁÓTNA,
bieliznę, trykotaże, ceny zniżone poleca BOLESŁAW BŁOCKI. obecnie BATOREGO 2, róg pl. Halickiego. 883



„Katolicka Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 589

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

POKÓJ
słoneczny do wynajęcia Lwów Własna Strzecha 25. 21101

3 POKOJE
kuchnia komfort pokój kawalerski balkonowy do wynajęcia Lwów, Wyspiańskiego 40. 21087

2 POKOJE
kuchnia 50 zł. wolne Lwów, Okrężna 102. 21088

[illegible]
zremontowane korytarzowe do wynajęcia Lwów, Długosza 37/2 21090

[illegible]
5-pokojowe do wynajęcia komfort obok parku Lwów, Dąbrowskiego 4 (obok Stryjskiej), 21092

POKOIK
kuchnia słoneczne do wynajęcia (urzędn. państw.) Lwów, Listopada 69. 21015



Budynek fabryki amunicji w Reinsdorf, gdzie przed paru dniami wydarzyła się straszliwa eksplozja, której ofiarą padły setki ludzi.

3-POKOJOWE
komfort do wynajęcia Lwów, Oficerska 11. 21095

3 POKOJE
kuchnia balkon św. Zofji 8. Telefon 286-57. 21098

3 POKOJE
kuchnia łazienka przedpokój z nyżą i bez Lwów, Kochanowskiego 48 dozorca. 21068

POKOIK
kuchnia słoneczne do wynajęcia (urzędn, p.) Lwów, Listopada 69 21113

BARDZO SŁONECZNE
3 pokoje z kuchnią pełnokomfortowe, bez podatku lokatorskiego od 1 lipca Lwów, Bajki 36 do wynajęcia. Wiadomość telefon 219-76 od 5—7. 21114

2 POKOJE
niewielkie, kuchnia Lwów, Zofji 54a. Dozorca wskaże. 21111

NAUCZYCIELKA
poszukuje pokoju czystego, spokojnego bez mebli przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie blisko starego Uniwersytetu najchętniej od gospodarza. Listy Adm. „Południowy Wschód". 21105

4 POKOJE
system korytarzowy zaraz do wynajęcia Lwów, Czarneckiego 2 21106

STACHIEWICZA 8
(boczna Grochowskiej). Frontowy pokój z kuchnią, spiżarką, I p. półkomfort rządowcom wynajmie gospodarz Mikołaja 20 21013

PIĘKNYCH
5 pokoi pełnokomfortowych zaraz do wynajęcia Lwów, Czarneckiego 4. 21107

2 POKOJE
kuchnia (komfort) do wynajęcia Lwów, Filipówka 93c (ul. Węglińskich). 21115

3 POKOJE.
kuchnia (komfort) słoneczne ładne 100 zł. miesięcznie czynsz zgóry Lwów, Filipówka 93e ul. Węglińskich 21116

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, gaz, umeblowane Lwów, Zyblikiewicza 29/II 21118

POKÓJ
wspólna kuchnia do wynajęcia Lwów, Gundulicza 8 II p. 21030

3 POKOJE
kuchnia komfort IV piętro 3 pokoje kuchnia komfort parter do wynajęcia Berwik & Borzemski Kopernika 18. 21026

SYKSTUSKA 14
mieszkania komfortowe 3, 4, 5 pokoi — biura, pracownie, warsztaty 4 pokoje — duży lokal na fabrykę do wynajęcia. 21058

4 POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia, Lwów, Listopada 93a. 21052

ZADWÓRZANSKA 27
3 pokoje kuchnia łazienka od 1 lipca wynajmę. 21073

3 POKOJE
komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 17078

POKÓJ
kuchnia komfort solidnym do wynajęcia. Zgł. list. pod „Liliana" Adm. Kurjera. 20044

KULTURALNI
mam trzy pokoje umeblowane które odnajęłabym chętnie Lwów Sykstuska 43a II p. m. 8 Kossowicz Jadwiga. 20074

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
umeblowany tanio wynajmę. Żeleński ul. Łyczakowska 62. 21077

POKÓJ
słoneczny balkon do wynajęcia urzędnikowi Lwów, Kadecka 4/II 21109

POSZUKUJĘ
pokoju blisko głównej poczty utrzymanie, usługa urzędniczka. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Zaraz". 21104

ŁADNY
pokój, słoneczny, umeblowany balkon (ewtl. dwuosobowy) Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7 21117

POKÓJ
umeblowany, klatkowy dojeżdżającym stałym wynajmę Lwów. Gródecka 89/II. tel. 286-57. 21093

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa dnia 19 czerwca 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw.) Program na dz. bież. 8.25 (Lw.) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Muzyka dla naszych lotnisk i uzdrowisk. W przerwie Chwilka dla kobiet. 15.00 Przegląd giełd. 15.10 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.15 „Jedziemy na kolonje" — trans. z odjazdu dzieci warsz. — W. Tatarkiewicz. 15.40 „Cytra i piosenka". Wykonawcy: Emilja Zielińska i Chór Alojzego Zeremby. 16.00 „Z małemi dziećmi na wsi" — pogadanka — wygł. Marja Weryho - Radziwiłłowiczowa. 16.50 Codzienny odcinek prozy. „Rono i Nini" (Dwie sieroty) Lugi Pirandello.

17.00 (Lw.) Koncert orkiestry mandolinistów. 17.35 IX-ty Koncert z cyklu „5 wieków muzyki kameralnej". 18.00 „Psalmy Krasińskiego" montaż poetycko-muzyczny w opr. J. E. Skiwskiego i W. Hulewicza. 18.15 Tr. z Torunia. „Cała Polska śpiewa" — Chór Dzieci Szkoły Powszechnej w Dobrzyniu nad Drwęcą. 18.30 (Lw.) „Listy od dzieci" omówi ciocia Ada. 18.40 (Lw.) Silva rerum i życie kulturalne. 18.45 (Lw.) Recital fortepianowy Marji Kałużny. 1. I. Paderewski: Air varie, 2. R. Brzeziński: Warjacje op. 3. 19.05 (Lw.) Program na dz. nast. 19.15 (Lw.) Koncert reklam.

19.30 Pieśni R. Schumanna w wyk. Stanisławy Argasińskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 19.50 Reportaż. 20.00 (Lw.) Audycja literacka Włodzimierza Turzańskiego. 20.10 Koncert Zespołu salonowego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztompki: Cz. II-ga cyklu „24 preludja op. 28". 21.30 Audycja literacka „Egzamin" — frgm. z opowieści Selmy Lagorlöff „Tętniące serce". 21.40 (Lw.) Seweryn Barbag: Sonata na wiolonczelę i fortepian w wyk. Dezyderjusza Dańczowskiego (wiolonczela) i dr. Edwarda Steinbergera (fortep.) 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie komunikaty.

—::—

SONATA LWOWSKIEGO KOMPOZYTORA NA FALACH ETERU.

Dziś, w środę o godz. 21.40 transmituje Rozgłośnia Lwowska na całą Polskę „Sonatę na wiolonczelę i fortepian" wybitnego kompozytora, lwowianina, Seweryna Barbaga. Wykonawcami będą: Dezyderjusz Danczowski (wiolonczela) i Dr. Steinberger (fortepian).

KONCERT LWOWSKIEGO TRIA GITAROWEGO

Lwowskie Trio gitarowe Adama Eplera, jeden z nielicznych w Polsce tego rodzaju zespołów instrumentalnych, wystąpi dziś w środę o godz. 17,00 w studjo Rozgłośni Lwowskiej, z koncertem ludowej muzyki rosyjskiej.

20.45 LIPSK „Don Juan i Faust" — tragedja Grabbego z muz. Lortzinga.

PRELUDJA CHOPINA



KONCERT RADJOWY
WE ŚRODĘ, 19. VI. O GODZ. 21.00

20.50 MEDJOLAN „Tanhäuser" opera Wagnera.

21.45 PARIS P. T. „W ogrodzie Pompadour" — audycja słowno-muzyczna.

Radjostacja krakowska

Środa dnia 19. czerwca 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dz. bież. oraz Wskazówki praktyczne 11.57 Tr. z Warszawy. Hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 15.15 Tr. z Warszawy.

16.15 Płyty. 16.50 Tr. z Warszawy, Lwowa, i Torunia.

18.30 „Skrzynka dla dzieci" w opracowaniu T. Rettingerowej. 18.40 Wiadom. bież. 18.45 Tr. z Warszawy. 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Tr. z Warszawy.

20.00 Poradnik turystyczny — w opr. dr. St. Leszczyckiego. 20.10 Tr. z Warszawy i Lwowa. 22.21 Lokalne wiadom. sport. 22.25 Tr. z Warszawy.

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany — dzielnica ogrodowa Lwów, Poteckiego 65 drzwi 12. 21096

POKÓJ
umeblowany jest do wynajęcia Lwów, Nowy Świat 3 parter. 21072

POSZUKUJĘ
duży jasny pokój z przedpokojem od gospodarza do Adm. „Stała posada". 21081

POSZUKUJĘ
zaraz pokoju umeblowanego z utrzymaniem, usługą blisko głównej poczty. Wiadomość Kaspra Boczkowskiego 39. 21085

ŁADNY
pokój słoneczny umeblowany balkon od 15-go czerwca Lwów Piłsudskiego 3 m. 7. 20071

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

LOKAL
(były restauracyjny) dwufrontowy 4 ubikacje, komfortowy oraz lokalik podwórzowy (elektryka) na cele handlowo-przemysłowe zaraz wynajmie gospodarz Lwów, Mikołaja 20 (róg Zyblikiewicza). 21011

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

KRAWCZYNI
siła pierwszorzędna szuka pracy we dworze lub zamożnym domu na wsi Lwów, Lwowskich Dzieci 21/2. 21089

URZEDNIK
handlowiec (zredukowany) przyjmie prowadzenie księgowości nawet godzinowo, administrację realności lub inną pracę w tym zakresie. Zgłoszenia Kurjer Zimor. 10 „Uczciwość". 21108

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SĄ SKUTECZNE I TANIE

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

BIEGŁA
stenotypistka, chrześcijanka, zostanie przyjęta od sierpnia. Zgłoszenia z podaniem curiculum vitae do Kurjera, Lwów. Zimor. 10 „Stenografja". 21063

OSOBIE
starszej, łagodnej, sumiennej, inteligentnej dam mieszkanie, utrzymanie w Krynicy za pielęgnację nieuciążliwą chorego staruszka. Listy: Willa „Pan Tadeusz" Krynica. 21075

AKWIZYTORA
za prowizją poszukuje reprezentacja pieców „Termos" utrzymujących ciepło 24 godzin za jednym opaleniem. Tylko z technicznem przygotowaniem. Zgłoszenia K. Kowalewski upow. budowniczy Lwów, Łąckiego 8. 21091

Nauka

KURS
klasy I gimnazjalnej dla uczniów którzy nie zdali egzaminu wstępnego, otwarty będzie w Zakładzie naukowym im. H. Jordana ul. św. Mikołaja 16. 979

Zguby

UNIEWAŻNIAM
skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław Leon Franus. 21110

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

HERBATĘ
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

LETNISKO
lasy sosnowe, domek dwupokojowy, kuchnia, weranda lub pokói, utrzymanie 2·50 dziennie. Wiadomość: Kędziorska, Zarzecze poczta Chorośnica. 21086

SKOLE
6-pokojowa umeblowana willa w dużym ogrodzie, nad rzeką, pod lasem tanie do wynajęcia Polakowi, katolikowi Lwów, Kalecza 20a od 3—4. 21049

ROZŁUCZ
najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 21121

„PIWNICZNA"
Pensjonat Zofjówka położony nad Popradem blisko koleji w zacisznem pięknem miejscu poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 17018

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka" pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

MORSZYN „POLONIA"
centrum, zarząd rutynowany polski poleca pokoje, ceny umiarkowane. 17055

RYMANÓW — ZDRÓJ
Pierwszorzędny pensjonat „Krystyna" przyjmuje gości po cenach bardzo przystępnych. 702

KAMIEŃ DOBOSZA
pensjonat „Belweder" poleca pokoje, całodzienne utrzymanie, ceny umiarkowane. 21025

SŁAWSKO
pensjonat „Opór" wykwintna kuchnia łóżka sprzężynowe od 4 zł. dzieci 3 zł. Pryzińska Lwów Czereśniowa 4. 21029

KOSÓW
pensjonat „Kresy" to źródło zdrowia to raj dla dzieci. Plaża tennis, las, rzeka, Rodzinom znaczne ulgi. 21033

NIEMIROW-ZDRÓJ
Pierwszorzędny Pensjonat Pocztowców „Gwiazda" pod zeszłorocznym zarządem w przepięknem suchem położeniu wśród lasów szpilkowych. Pokoje słoneczne. Wykwintny wikt. Ceny niskie. Indywidualne zniżki kosztów leczenia. Informacyj udziela Zarząd Pensjonatu. 15052

ZALESZCZYKI,
pensjonat „Janina", jeden z najsolidniejszych, poleca Janina Olszewska. 15042

DWÓR
Sokole nad Sanem. Letnisko i kąpielisko. Karpaty lesiste. — Warunki pierwszorzędne, ceny niskie. Informacje: Lwów, Ossolińskich 11 — schody 4/II.

DWÓR
Chotylub przyjmuje letników od 3 zł. dziennie. Kąpiele, lasy szpilkowe, tennis, radjo, Informacje: Zarzycka, Lwów, Chodkiewicza 7. I p. godz. 1—4. 16001

SKOLE
6. pokojowa, umeblowana willa w dużym ogrodzie, nad rzeką, pod lasem tanio do wynajęcia Polakom, katolikom. Wiadomość Kalecza 20 a od 2—3. 17063

ROZŁUCZ
Pensjonat „Stanisława" pięknie wśród lasów położony — poleca pokoje z balkonami, słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 15050

PODLEŚNIÓW
nad Prutem. 2 umeblowane pokoje z kuchnią na sezon do wynajęcia. Wiadomość: Lwów, Łąckiego 2. m. 6. 14779

RYMANÓW — ZDRÓJ
pensjonat „Teresa" Cena pierwszy sezon 5 zł. albo tania ryczałtowa kuracja. 14643

KRYNICA „NAŁĘCZÓWKA"
Pensjonat A. Wąsowiczowej obok Kościoła otwarty. Wykwintne utrzymanie. Ceny niskie. 856

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

KAPELUSZE
męskie, damskie przerabia, farbuje, czyści najlepiej, najstaranniej RUDOLF NEUWELT. Fabryka Kapeluszy, Piastów 23. Sklepy Pl. Marjacki 8. Gródecka 72. 498

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca F-ma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996



Salon Gorsetów „ANTINEA" obecnie Lwów ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, opasek pooperacyjnych na czas ciąży, pasków i napierśniki pod strój kąpielowy, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa po nadzwyczaj niskich cenach. 867

MATERACE
z poduszki zł. 10. materace z czystego włosienia zł. 35 przerabia kołdry po zł. 2.60, materace po zł. 8, kołdry puchowe zł. 4, Zbigniew Skibiński, Lwów, 3 Maja 4. 867

CZY WIECIE? ŻE
pierwszym warunkiem zdrowia jest posrebrzone nieśniedziejące nakrycie stołowe. Trwałe platerowanie „Galwanoplater", Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina „Kopernik". 1811-15

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochronów wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

PRZERABIANIE
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otomans, firanek wraz z dezynfekcja. Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 6 tel. 279-99. 1877

100 FUR
czystego i suchego gruzu na nasyp pod podłogi do odstąpienia za darmo. Wiadomość Hotel Europejski. 21104

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

Humor zagraniczny



Kiepskie polecenie.
— Czy mógłbym dostać się do pana dentysty?
— Owszem, jestem do usług.
(Matin Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ [illegible]

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ni też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarz dowodowy liczy się 20 gr. Ogłoszenia do godz. 16-ej do numeru bież. przyjmuje się

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.